

Grzegorz Strzelczyk, ks.

Panem jest Jezus

Konspekty rozmów ewangelicznych
Cykl ewangelizacyjny

Piekary Śląskie – Rivera 1998

Wstęp

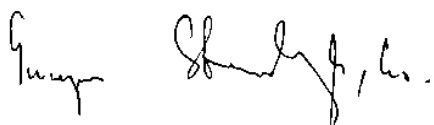
Niniejszy konspekt opracowany został z myślą o małych grupach będących na etapie ewangelizacji, to znaczy składających się z osób, które poprzez ewangelizację indywidualną czy też inną formę głoszenia Ewangelii zostały zaproszone do podjęcia systematyczniejszej formacji - i zaproszenie to przyjęły. Chodzi jednak przede wszystkim o osoby ochrzczone, które otrzymały elementarne wychowanie religijne¹, które jednak z czasem rozluźniły z jakichś powodów swój związek z Bogiem i oddaliły się do Kościoła. Konspekt zakłada też pewien poziom rozwoju osobowego uczestników, przede wszystkim zdolność do świadomego, krytycznego oceniania własnego życia oraz świadomość religijnego wymiaru ludzkiego życia, zdolność do refleksji nad własnym doświadczeniem religijnym. Dlatego też przeznaczony jest zasadniczo dla grup, w których wiek uczestników przekracza ok. 14 lat.

Od strony treści konspekty podejmują klasyczny już schemat czterech praw życia duchowego, dopełniając go poprzez spotkanie poświęcone roli Ducha Świętego, wspólnoty Kościoła i sakramentów.² W centrum pozostaje osoba Jezusa Chrystusa, jedyne go pośrednika zbawienia - cykl ewangelizacyjny ma za zadanie przede wszystkim doprowadzić człowieka do spotkania z Nim przez wiarę, ale także ukazać środki, które On pozostawił, by to spotkanie mogło się dokonywać. Stąd też dodatkowe spotkanie nie ma charakteru sztucznego dodatku, lecz raczej spełnia funkcję integrującą.³

Konspekty poszczególny spotkań są obszerne: chodziło o to, by dać animatorowi możliwość dostosowania ich do potrzeb konkretnej grupy, z którą pracuje. Część zaproponowanego materiału jest zatem opcjonalna. Staralem się zaznaczyć w konspekcie elementy istotne i drugorzędne...

Obecna wersja konspektów jest właściwie szkicem. Szkicem, który już nadaje się do konkretnego użytku, ale nie jest jeszcze dopracowany (na przykład rozwinięcia domaga się ostatnie spotkanie: docelowo będzie ono rozdzielone na dwa).

Będę wdzięczny za wszelkie sugestie... I proszę o modlitwę.



Grzegorz Strzelczyk, ks.
Akacyjowa 22
41-940 Piekary Śląskie
gs@grzstrz.com
<http://grzstrz.com>

¹ Konspekt zakłada pewne minimum wiedzy religijnej, minimum znajomości chrześcijaństwa, a konkretniej Kościoła katolickiego. Dlatego też nie będzie najlepszym narzędziem do pracy z osobami, które dotychczas nie miały do czynienia z chrześcijaństwem, nie nadaje się bez poważnych dostosowań do pierwszej, podstawowej ewangelizacji.


² Schemat "klasyczny", wyrosły w środowiskach protestanckich, zgodnie z ich tradycją, przywiązywał niewielką rolę do środowiska i środków zbawienia: Kościoła i sakramentów, koncentrując się tylko i wyłącznie na Jezusie Chrystusie jako jedynym pośredniku zbawienia.


³ Schemat pięciu spotkań jest jednak prowizoryczny i zostanie zastąpiony tak szybko jak to tylko będzie możliwe przez schemat sześciostopniowy, w którym zagadnienia Ducha Świętego i Kościoła zostaną rozdzielone na dwa. Ten schemat z kolei będzie integrowany przez drugą serię spotkań konstytuujących cykl poewangelizacyjny (człowiek - przesłanie działania Ducha Bożego; sakramenty - narzędzia Bożego działania; modlitwa, Biblia, liturgia - przyjmowanie działania Bożego Ducha; świadectwo, służba - przedłużanie Bożego działania w świecie).


Objaśnienia znaków graficznych


- ☑ Tak wyróżnione są komentarze mniej lub bardziej metodyczne, odnoszące się do sposobu przeprowadzenia spotkania.


 Ten piktogram otwiera akapity omawiające zasadnicze cele danego spotkania.


 Tak oznaczone są akapity sugerujące sposób wcześniejszego przygotowania się do danego spotkania, ewentualne pomoce itd.

 Świeca poprzedza sugestie dotyczące momentów modlitwy w trakcie spotkania. Szczególnie w tym przypadku chodzi o sugestie: modlitwa powinna być dostosowywana przede wszystkim do możliwości i potrzeb grupy (to znaczy poszczególnych uczestników).

 **W ten sposób oznaczone są cytaty biblijne przeznaczone do wykorzystania w czasie spotkania.** Teksty wszystkich cytatów znajdują się w przypisach u dołu strony. W czasie przygotowywania spotkania powinno się jednak korzystać z Biblii, w przeciwnym razie można mieć problemy ze zrozumieniem tekstu - ze względu na brak kontekstu.

 Ten piktogram poprzedza propozycje pytań, które można wykorzystać do zainicjowania dzielenia się lub rozważania fragmentu Pisma. Znowu chodzi tu tylko i wyłącznie o zasugerowanie pewnej linii, a nie o danie gotowych i jedynie obowiązujących wzorców.

 Tak oznaczone są sugestie dotyczące momentów dzielenia się osobistymi doświadczeniami, przeżyciami, opiniami. Należy dbać, by nie stały się one ani momentami duchowego ekshibicjonizmu, wywnętrzania się w sposób sztuczny i przesadny, ani chwilami powtarzania ogólników i komunałów... Od animatora punkt ten wymaga wielkiej wrażliwości i delikatności, ale i zdecydowania.

 Piktogram wskazujący na propozycje ćwiczeń aktywizujących, które mogą być wykorzystane w trakcie spotkania. Należy dbać, aby nie rozciągały się one nadmiernie w czasie i nie dominowały spotkania.

W poziomych ramkach zawarte są sugestie dotyczące silniejszego akcentowania pewnych treści spotkania przez animatora, a zwłaszcza ich personalizacji: mają przypominać, iż za przekazywaną treścią kryje się ŻYWE DOŚWIADCZENIE, którego animator jest ŚWIADKIEM (bardziej niż reporterem czy nauczycielem).

Fragmety spotkania oznaczone na marginesie podwójną linią stanowią jego najistotniejszą część, jego serce, dlatego też nie powinny być w żadnym przypadku pomijane. Stanowią one pewne minimum, które trzeba zrealizować, aby spotkanie - przynajmniej z punktu widzenia przekazu treści - osiągnęło swój cel.

Fragmety spotkania znajdujące się pomiędzy dwoma podwójnymi liniami są opcjonalne - animator może wybrać spośród nich to, co bardziej odpowiada sytuacji, możliwościom i potrzebom grupy.

W tekście zastosowane są dwa rodzaje przypisów. *Oznaczone cyframi* znajdują się u dołu strony i zawierają przede wszystkim teksty biblijne (z ewentualnymi krótkimi komentarzami) lub też inne teksty lub wskazówki odnoszące się do samego spotkania. *Oznaczone literami* odsyłają na koniec danego spotkania, do informacji, które mogą pomóc animatorowi w poszerzeniu lub usystematyzowaniu jego wiedzy (np.: krótkie, schematyczne ujęcie jakiegoś problemu, wskazówki bibliograficzne itd.), są więc przydatne przede wszystkim w czasie przygotowywania spotkania.

SCHEMAT SPOTKANIA

	modlitwa
(Elementy wprowadzające)	
Popatrzcie jaką miłością Bóg nas obdarzył	świadectwo
Bóg kocha nie stawiając warunków	
Bóg kocha każdego z osobna	
Bóg kocha miłością, która nie ustaje	modlitwa
Działanie Bożej miłości: plan zbawienia	
Jezus: miłość Boża zbawiająca świat	
historia dialogu miłości	
moja historia	dzielenie się modlitwa

I. Boża miłość

CELE:

Ukazanie uczestnikom Boga miłującego człowieka, Boga nieustannie wiernego swej miłości do niego. Uczestnicy powinni mieć szansę odkryć, że miłość Boża skierowana jest konkretnie do każdego z nich i że jest całkowicie darmowa, udzielona jako dar. Przekazanie tego obrazu miłości musi się dokonać z jednej strony poprzez zadumę nad tekstami biblijnymi, z drugiej - poprzez żywe świadectwo animatora.

Celami drugorzędnymi spotkania jest zawiązanie więzi w grupie, wprowadzenie w posługiwanie się Biblią oraz w modlitwę wspólnotową.

- Uwaga: nie należy zbytnio rozbudowywać elementów drugorzędnych - nie mogą one przesłonić właściwej treści spotkania. W razie konieczności należałoby raczej przewidzieć osobne spotkanie poświęcone zawiązaniu grupy, wprowadzeniu w posługiwanie się Biblią i w modlitwę wspólnotową.**



Modlitwa w intencji uczestników. Dobrze jest postarać się o zaplecze modlitewne: poprosić kilka osób o systematyczną modlitwę w intencji grupy.

Na osobistej modlitwie: medytacja nad rolą Bożej miłości w moim życiu, nad historią jej odkrywania, doświadczenia. Przygotowanie się do zaświadczenia o niej.

Dokładne zapoznanie się z konspektem spotkania, przygotowanie własnego schematu, wybór spośród elementów opcjonalnych.

Przygotowanie miejsca spotkania: krzesła dla uczestników, egzemplarzy Biblii, świecy, figurki Matki Bożej itd. wedle potrzeb i możliwości.

PRZEBIEG SPOTKANIA



Wspólna modlitwa na rozpoczęcie spotkania powinna być jak najprostsza, dostosowana do możliwości grupy. Można posłużyć się jedną ze znanych wszystkim modlitw (najlepiej: Ojcze nasz). Animator może w spontanicznej modlitwie podziękować za każdego z osobna.

Należy czuwać nad tym, by modlitwa była dostosowana do możliwości najsłabszego z uczestników, tak by nikt nie pozostawał "poza" ze względu na wybraną formę. W trakcie spotkania można wprowadzić w modlitwę spontaniczną wyjaśniając na czym polega, można też spróbować się nią modlić.

1. Elementy wprowadzające

1.1. Nawiązanie relacji w grupie – propozycje ćwiczeń

- Od pierwszego spotkania należy dbać o to, by pomiędzy członkami grupy nawiązywały się harmonijne i silne relacje. Dlatego warto, by pierwsze spotkanie dawało także możliwość wstępnego poznania się. Należy z jednej strony unikać w tym przesady, z drugiej – nie sprowadzić spotkania do sfery czysto formalnej, do czegoś co**

trzeba "zrobić". Aspekt bycia razem – w mocnym sensie tego wyrażenia – pozostaje bardzo ważny.

1.1.1. trzy zdania

Każda z osób przedstawiając się mówi po jednym zdaniu o trzech rzeczach: o tym, co najbardziej lubi, o tym, czego najbardziej nie lubi i o swoim największym marzeniu (należy jednak unikać inwazji w sferę osobistą...).

1.1.2. niedokończone zdania

Animator odczytuje poszczególne zdania i prosi uczestników o ich dokończenie. Mogą oni zgłaszać się sami lub dopowiadać po kolei (każdy ma prawo odmówić...).

Dzisiaj czuję się...

Gdybym mógł pojechać tam, gdzie chcę, wybrałbym...

Dwie rzeczy, które podobają mi się we mnie samym to...

Mój ulubiony pisarz to...

Jedną z najszczęśliwszych chwil mojego życia przeżyłem gdy...

Osiągnięcie, z którego jestem dumny to...

Chciałbym żeby...

Najbardziej szczęśliwy jestem kiedy...

Jest mi smutno, gdy...

Przyszedłem na spotkanie żeby...

Moje hobby to...

Uczę się...

Kiedy jestem sam, lubię...

Mój ulubiony deser...

Człowiek, którego podziwiam to...

Chce mi się śmiać, gdy...

Cecha, która najbardziej cenię w ludziach to...

Dwa słowa opisujące mnie brzmią...

1.1.3. "chciałbym przedstawić"

Grupa dobiera się parami. Jedna z osób opowiada o sobie drugiej przez kilka minut. Słuchający może zadawać pytania. Po kilku minutach następuje zamiana ról. Następnie każdy po kolei przedstawia wszystkim swojego partnera z pary.

1.1.4. pisemna rozmowa

Uczestnicy mają do dyspozycji kredki lub mazaki w różnych kolorach. Potrzebny jest duży arkusz papieru, na którym wszyscy równocześnie rysują lub piszą własną charakterystykę. W trakcie można wymieniać mazaki, dopisywać i dorysowywać do tego, co napisali inni, zapisywać pytania itd.

W podsumowaniu podzielić się wrażeniami: czego dowiedziałem się o sobie? Co łączy mnie z innymi członkami grupy? Co sprawiało mi trudność? Co szczególnie zwróciło moją uwagę?

1.1.5. przedmioty

Ćwiczenie wymaga wcześniejszego zapowiedzenia uczestnikom.

Każdy z członków grupy przynosi ze sobą na spotkanie przedmiot, który w jakiś sposób go charakteryzuje, odpowiada uznanym przez niego wartościom, stylowi lub etapowi życia. Każdy po kolei opowiada pozostałym, dlaczego wybrał właśnie ten przedmiot.

1.1.6. autobiografia w dziesięciu zdaniach

Dobrze jest przygotować to ćwiczenie wcześniej.

Każdy z uczestników pisze swoją biografię, która nie powinna być ani krótsza, ani dłuższa niż dziesięć zdań, przy czym nie powinno w niej być mowy o tym, co pisze się zwykle w urzędowym życiorysie. Każdy odczytuje swój życiorys i odpowiada na ewentualne pytania.

1.2. Biblia i jej rola

- Jeśli istnieje taka potrzeba, należy na początku spotkania wprowadzić uczestników w posługiwanie się Biblią (wyszukiwanie fragmentów...).**
- Można też ukazać rolę Biblii jako źródła poznania Boga i jego zamiarów wobec człowieka.**

2. Popatrzcie jaka miłością Bóg nas obdarzył



1 J 3,1⁴



Do czego wzywa tekst?

Dlaczego mamy się "przyglądać" tej miłości?

Święty Jan wzywa chrześcijan, by "przyjrzeni się" Bożej miłości, jaką zostali obdarowani. Ta miłość przejawia się w tym, że każdy z chrześcijan umiłowany jest dzieckiem Boga. Lecz wszystkie te słowa mogą pozostać dla nas tylko słowami, słowami bez znaczenia, słowami, które nie nadają życiu sensu i znaczenia...

- Jest to bodaj najlepszy moment na osobiste świadectwo animatora: uczestnicy muszą usłyszeć o tym, jak Bóg wchodzi w Twoją codzienność, jak ją przemienia. Tylko żywą miłością można się zachwycić, tylko od żywej miłości można się ogrzać.**

Chrześcijaństwo tak naprawdę nie jest niczym innym jak doświadczeniem, nieustannym doświadczeniem w codzienności miłości Boga. Pozwoleniem na to, by On mógł na nas zlewać swoją miłość, by nas mógł prowadzić do jak najpełniejszej jedności z sobą.

Idąc za wezwaniem św. Jana spróbujemy teraz przyjrzeć się kilku cechom Bożej miłości...

2.1. Bóg kocha nie stawiając warunków



Rz 5,6-8⁵



Jakie jest największe z możliwych świadectwo miłości?

Czego znakiem jest to, że Chrystus umarł za nas?

*Co to znaczy, że Chrystus umarł za nas **gdy byliśmy jeszcze grzesznikami**?*

O czym to świadczy?

Czy moje postępowanie może sprawić, że Bóg przestanie mnie kochać? Dlaczego?

Nie istnieje chyba większe świadectwo miłości niż śmierć, oddanie własnego życia za kogoś. To właśnie uczynił Jezus dla nas: oddał swoje życie w zamian za nasze. Co więcej - dokonał tego

⁴ **1 J 3,10:** Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi: i rzeczywiście nimi jesteśmy.

⁵ **Rz 5,6-8:** 6 Chrystus bowiem umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdyśmy [jeszcze] byli bezsilni. 7 A [nawet] za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć. 8 Bóg zaś okazuje nam swoją miłość [właśnie] przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami.

zanim jeszcze przyszliśmy na świat, zanim mogliśmy na to w jakikolwiek sposób zasłużyć. Umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami, to znaczy kiedy jeszcze nie było w nas wiary, kiedy nasze życie było pełne zła, pomyłek⁶... Świadczy to o tym, że Boża miłość nie jest uwarunkowana przez naszą odpowiedź. Że Bóg kocha nas **pomimo wszystko i na przekór wszystkiemu**. Nawet gdybyśmy przez całe nasze życie nie zrobili niczego dobrego, w niczym nie mogłoby to zmniejszyć Jego miłości, bo ona nas “wyprzedza”. I - podobnie - gdybyśmy nawet przez całe życie w jakiś przedziwny sposób nie zrobili nic złego, nie zmieni, nie zwiększy to Jego miłości. On kocha nas nie “za coś”. Kocha nas takimi, jacy jesteśmy: z wadami, słabościami, humorami, z taką a nie inną twarzą, włosami..., z taką a nie inną historią życia.

**Nie muszę być doskonały, żeby Bóg zaczął mnie kochać! Nie muszę się zmieniać, żeby Bóg zaczął mnie kochać!
Już, w tej chwili BÓG KOCHA MNIE TAKIM, JAKIM JESTEM.**

2.2. Bóg kocha każdego z osobna



Iz 43,1-3⁷



Do kogo ludzie zwykle zwracają się po imieniu?

Czego jest to znakiem

Co to znaczy, że Bóg wzywa człowieka “po imieniu”?

Dlaczego człowiek może się nie lękać?

Imię jest czymś w rodzaju wyróżnika osobowego każdego z nas (nazwisko odsyła do rodziny, do której się przynależy). Zwracanie się do kogoś po imieniu jest znakiem bliższej, bezpośredniej znajomości. Osoby pomiędzy którymi istnieje jakiś większy dystans - wynikający z różnicy wieku, rangi itd. - zwracają się do siebie używając formuł grzecznościowych. W czasach biblijnych nadawanie imienia i wołanie po imieniu było też znakiem pewnego rodzaju przynależności (nowe imię było nadawane nowo nabytym niewolnikom). Tekst odwołuje się wyraźnie do aktu stworzenia jako źródła związku każdego człowieka z Bogiem: On nie tylko zna “ludzkość” czy też “ideę człowieka”, ale zna każdego po imieniu, każdego z osobna. Każdemu z osobna poświęca najwyższą uwagę.





To czuwanie Boga nad każdym człowiekiem ma realizować się w codzienności: On pragnie towarzyszyć każdemu wydarzeniu - zwłaszcza tym trudnym, które jakoś wystawiają człowieka na próbę... We wszystkich tych wydarzeniach Bóg nie opuszcza człowieka ani na chwilę, dlatego może on się niczego nie lękać.

To ja, konkretnie ja jestem miłowany przez Boga. On pragnie uczestniczyć w moim życiu. Pragnie mnie zbawić, obdarować szczęściem. To, że kocha innych taką samą miłością, niczego nie odbiera Jego miłości ku mnie. On nie jest człowiekiem, więc nie musi dzielić swojej miłości. Może kochać każdego w pełni, całym sobą.

⁶ Być może św. Paweł odnosi się w tym tekście bardzo konkretnie do swojej przeszłości: Jezus umarł za niego, kiedy on jeszcze był przeciwny Jego nauce, kiedy gotów był prześladować Jego uczniów. Miłość Boga do Pawła nie wygasła jednak w ciągu lat, w czasie których prześladował on rodzący się Kościół: dosięgnęła go wreszcie pod Damaszkiem i przemieniła zupełnie jego życie, w kilkanaście lat po tym, jak Jezus umarł za niego.

⁷ **Iz 43, 1-3:** 1 Ale teraz tak mówi Pan, Stworzyciel twój, Jakubie, i Twórca twój, o Izraelu: Nie lękaj się, bo cię wykupiłem, wezwałem cię po imieniu; tyś moim! 2 Gdy pójdziesz przez wody, Ja będę z tobą, i gdy przez rzeki, nie zatopią ciebie. Gdy pójdziesz przez ogień, nie spalisz się, i nie strawi cię płomień. 3 Albowiem Ja jestem Pan, twój Bóg, święty Izraela, twój Zbawca. Daję Egipt jako twój okup, Kusz i Sabę w zamian za ciebie.

2.3. Bóg kocha miłością, która nie ustaje

-  **Iz 49,14-16⁸**
-  Jakim obrazem posługuje się prorok, by wyrazić miłość Boga? Dlaczego?
-  Czym różni się miłość Boga od miłości macierzyńskiej?
-  Co oznacza "wryłem cię na obu dłoniach"?

By wyrazić trwałość miłości Boga Izajasz posługuje się porównaniem do miłości macierzyńskiej, gdyż miłość matki do własnego dziecka jest chyba najtrwalszą, najbardziej wytrwałą i gotową do poświęceń z miłości, jakich możemy doświadczyć ze strony człowieka. Wierność miłości Boga przewyższa jednak nawet wierność miłości macierzyńskiej - zdarza się bowiem, iż matki wyrzekają się własnych dzieci, On zaś nie wyrzeka się nigdy swej miłości do człowieka.

Bóg nosi obraz człowieka, jego portret, *wyryty na obu dłoniach*. Aby zrozumieć ten werset trzeba się odwołać do szkolnego doświadczenia: często uczniowie zapisują coś na dłoni, by o tym nie zapomnieć... W czasach Izajasza pisało się rylcem na glinianych tabliczkach: obraz był znacznie trwalszy od naszych rysunków. Tak też Bóg ma nasze podobizny wyryte na trwałe na swych dłoniach, ma więc nas zawsze przed oczyma, w żaden sposób nie może o nas zapomnieć, bo obraz "wyryty" nie może być w żaden sposób zatarty...

-  *Można teraz w krótkiej modlitwie podziękować Panu za miłość, którą obdarza każdego, bezwarunkowo i na zawsze.*




3. Działanie Bożej miłości: wielki plan zbawienia

Boża miłość nie jest tylko teoretyczną koncepcją. Wchodzi w świat, w nim działa starając się doprowadzić człowieka do zbawienia.¹

Bóg działając w historii ukazuje człowiekowi logikę tego działania, logikę swojej miłości, którą możemy nazwać Bożym planem zbawienia (a w odniesieniu do tej części, która już się dokonała historią zbawienia).

Spróbujemy się teraz przyjrzeć temu planowi.

3.1. Jezus: miłość Boża zbawiająca świat

-  **J 3,16⁹**
-  Co jest efektem/znakiem Bożej miłości do człowieka?
-  Jaki jest cel przyjścia Jezusa?

Miłość Bożą jest tak wielka, że nie może nie przejawiać się w konkretnym działaniu w świecie, w historii człowieka. Największym znakiem tej miłości jest Jezus Chrystus, jego przejście przez świat, przez śmierć i zmartwychwstanie. On jest szczytem Bożego działania w historii, reali-

⁸ **Iz 49,14-16:** 14 Mówił Syjon: Pan mnie opuścił, Pan o mnie zapomniał. 15 Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona? A nawet, gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie. 16 Oto wryłem cię na obu dłoniach, twe mury są ustawicznie przede Mną.

"Syjon" - wzgórze w Jerozolimie, na którym znajdowała się świątynia - oznacza w tym tekście cały Lud Boży, Izraela, a jednocześnie każdego wierzącego z osobna. Dla teologii proroków charakterystyczne są personifikacje ludu, który nabiera cech pojedynczej osoby. Przejście od jednostki do ogółu i od ogółu do jednostki zachodzi w sposób bardzo naturalny, prawie niezauważalny.

⁹ **J 3,16:** Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne.

zатorem zbawienia: przyszedł, aby zbawić każdego człowieka, uwolnić go od zła, które go przyniatało.

By zrozumieć, dlaczego konieczne było przyjście Jezusa, trzeba przyjrzeć się - przynajmniej w skrócie - wydarzeniom, które to przyjście poprzedziły: dialogowi miłości pomiędzy Bogiem a człowiekiem od samego jego początku.

3.2. historia dialogu miłości

Biblia świadczy o tym, co dokonało się pomiędzy Bogiem a człowiekiem od samego początku, od momentu stworzenia. Odsłania poszczególne etapy Bożego planu zbawienia, którego my także jesteśmy adresatami.



Rdz 2,7-9.16-17; 3,1-19

✓ Tekst ten będzie dokładnie rozważony w następnym spotkaniu. Teraz służy jedynie do ukazania istotnych momentów historii zbawienia.



Od czego zaczyna się historia spotkań człowieka z Bogiem?



Jaki był początkowy stan człowieka?

Bóg stworzył człowieka i przeznaczył go do szczęścia (takie jest znaczenie raju), które polegało na pełnej łączności z Nim i pełnej harmonii z naturą oraz w samym człowieku.



Czym szatan kusi człowieka wg w. 3,5?



Co ostatecznie czyni człowiek?

Człowiek jednak idzie za głosem szatana, który sugeruje mu, że może stać się równy Bogu. Odrzuca Bożą miłość przez co popada w niewolę zła, niszczy równowagę i harmonię w świecie.



Jak odpowiada Bóg na tę sytuację wg w. 3,15?



Czego jest to zapowiedź?

Bóg jednak nie rezygnuje z człowieka, nie przestaje go kochać. Daje obietnicę przyszłego zbawienia, które dokonało się w osobie Jezusa Chrystusa.

3.3. moja historia

Wydarzenia historii zbawienia dotyczą każdego człowieka: każdy jest dziedzicem Bożej obietnicy, za każdego Chrystus oddał życie. Dlatego też każdy osobiście włączony jest w wielki plan Bożej miłości, w wielki plan zbawienia.



1 P 1,3-9¹⁰



Co to znaczy, że Bóg zrodził nas do żywej nadziei?



Na co możemy mieć nadzieję? Dlaczego?




Jaki jest związek pomiędzy nadzieją, miłością Boga, a doświadczeniami, które nas dotykają w codzienności?




Poprzez śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa obietnice, które początkowo były udziałem tylko narodu żydowskiego, stały się udziałem każdego człowieka. Każdy z nas stał się wybrańcem

¹⁰ **1 P 1,3-9:** 3 Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa. On w swoim wielkim miłosierdziu przez powstanie z martwych Jezusa Chrystusa na nowo zrodził nas do żywej nadziei: 4 do dziedzictwa niezniszczalnego i niepokalanego, i niewiędnącego, które jest zachowane dla was w niebie. 5 Wy bowiem jesteście przez wiarę strzeżeni mocą Bożą dla zbawienia, gotowego objawić się w czasie ostatecznym. 6 Dlatego radujcie się, choć teraz musicie doznać trochę smutku z powodu różnorodnych doświadczeń. 7 Przez to wartość waszej wiary okaże się o wiele cenniejsza od zniszczalnego złota, które przecież próbuje się w ogniu, na sławę, chwałę i cześć przy objawieniu Jezusa Chrystusa. 8 Wy, choć nie widzieliście, miłujecie Go; wy w Niego teraz, choć nie widzicie, przecież wierzycie, a ucieszyście się radością niewymowną i pełną chwały 9 wtedy, gdy osiągniecie cel waszej wiary - zbawienie dusz.


Boga. Każdy z nas może więc mieć nadzieję, że Boże obietnice zbawienia będą się spełniać w jego życiu - już tu na ziemi w nieustannej Bożej opiece oraz na końcu czasów - w pełni szczęścia nieba. Ta nadzieja opiera się nie na naszej wierności, ale na mocy i wierności samego Boga, która nie ustaje nawet w najtrudniejszych doświadczeniach, które mogą nas dosięgnąć w życiu. Właśnie wytrwała nadzieja w doświadczeniach, uciepienie się przez wiarę Bożej obietnicy miłości pozwala przetrwać, pozwala doświadczyć pełni radości z pełni Jego zbawienia, która przychodzi prędzej czy później...








Bożą obietnicą jest DLA MNIE. Konkretnie dla mnie! On prędzej czy później doprowadzi mnie do pełni szczęścia, do pełni miłości, do pełni zjednoczenia ze sobą... Jeśli nawet jeszcze nie doświadczam początków jego działania w sobie, to mogę mieć UZASADNIONĄ NADZIEJĘ, że prędzej czy później On wejdzie z mocą w moje życie. BÓG JEST WIERNY SWOIM OBIETNICOM!


 Można teraz krótko podzielić się tym, na ile uczestnicy odczytują swoją przynależność do grupy, swoje spotkanie z Jezusem, jako jeden z etapów realizowania się Bożego planu wobec nich. Można też podzielić się krótko tym, jaka była droga każdego do grupy.

-  *Jak interpretujesz to, że spotkałeś na swej drodze Jezusa, że trafiłeś do grupy?*
-  *Na ile widzisz w tym znak wypełniania się wobec ciebie Bożego planu zbawienia?*
-  *Jaka była twoja droga do grupy? Jakie wydarzenia, spotkania itd. wpłynęły na twoją decyzję włączenia się?*

- Do zrealizowania w zależności od czasu, który pozostaje do dyspozycji.**
- Jeśli jest przewidziane spotkanie przygotowawcze, poświęcone nawiązaniu relacji w grupie, to dzielenie się powinno być w nie włączone.**
- Dzielenie się należy przeprowadzać bardzo delikatnie, bez przymuszania kogokolwiek, zwłaszcza jeśli członkowie grupy mało się znają.**

 Dzielenie się oczekiwaniami, jakie uczestnicy mają w odniesieniu do własnego uczestnictwa w grupie. Jeśli grupa jest dostatecznie otwarta i dojrzała można też podzielić się oczekiwaniami, jakie uczestnicy mają w stosunku do Jezusa.

-  *Dlaczego włączyłeś się do grupy?*
-  *Jakie są twoje oczekiwania:*
 -  *w stosunku do spotkań w grupie?*
 -  *w stosunku do innych uczestników?*
 -  *w stosunku do animatora?*
 -  *w stosunku do ciebie samego?*
 -  *w stosunku do Jezusa?*

 *Modlitwa dziękczynienia za dar Bożej miłości lub uwielbienia Tego, który jest zawsze wierny swojej miłości. Można wspólnie odmówić któryś z psalmów dziękczynnych (np.: 146).*


Modlitwa prośby: o dar doświadczania Bożej miłości w codzienności, o umiejętność dostrzegania tego, jak Jego plan realizuje się w moim życiu.

i Pojęcie zbawienia jest dziś często trudno lub wręcz niezrozumiałe, warto więc syntetycznie przywołać jego treść. Zbawienie jest niczym innym jak działaniem Boga, którego celem jest integralne, pełne dobro człowieka, czyli w pierwszym rzędzie przewyciężenie zła, grzechu i jego skutków na wszystkich płaszczyznach życia człowieka: w relacjach ze światem, z innymi ludźmi, z sobą samym, z Bogiem, w odniesieniu do przeszłości, teraźniejszości i przyszłości, odniesieniu do sfery cielesnej, psychicznej, duchowej. To działanie swój szczyt osiągnęło w Jezusie Chrystusie, w Jego śmierci i zmartwychwstaniu, które były wydarzeniem, w którym zbawienie człowieka **już** się dokonało. Jednak dopóki żyjemy w czasie, na tym świecie, **jeszcze nie** możemy doświadczać jego pełni, która zmanifestuje się wraz z powtórным przyjściem Jezusa. Do tego momentu możemy uczestniczyć w owocach zbawienia przyniesionego przez Jezusa za pośrednictwem działania Ducha Świętego we wspólnocie Kościoła i w sakramentach.

SCHEMAT SPOTKANIA:

Wszyscy zgrzeszyli doświadczenie zła	modlitwa
zło a grzech	dzielenie się
Grzech: w świetle początku natura ludzkiego grzechu konsekwencje grzechu (Dziedzictwo grzechu)	(dzielenie się) modlitwa
Jezus: jedyny Zbawiciel	dzielenie się
	modlitwa

II. Grzech człowieka

 *Celem tego spotkania jest skonfrontowanie uczestników z problemem grzechu, który jest przyczyną i fundamentem zła, którego doświadczają w życiu i które nie pozwala im doświadczać Bożej miłości, Bożego działania, o których była mowa w poprzednim spotkaniu. Uczestnicy powinni mieć szansę odkryć czym jest grzech i jakie są jego skutki. Konfrontacja z grzechem ze złem,*

ma doprowadzić do uświadomienia potrzeby zbawienia; w tym sensie spotkanie to podprowadza do następnego, poświęconego Jezusowi - Zbawcy.



Modlitwa za uczestników!

Na osobistej modlitwie przyjrzeć się temu, na ile odczuwam potrzebę zbawienia, na ile doświadczam, iż grzech - mój własny i innych - jest centralnym problemem mego własnego życia i świata...

Dokładne zapoznanie się z konspektem spotkania, przygotowanie własnego schematu, wybór wśród elementów opcjonalnych.

Zapoznanie się z tekstem opisującym historię grzechu Dawida (2 Sm 11n).

PRZEBIEG SPOTKANIA



Modlitwa dziękczynienia za Bożą miłość, za każde jej doświadczenie. Prośba o otwartość na Boże Słowo, o umiejętność jego rozumienia.

1. Wszyscy zgrzeszyli

1.1. doświadczenie zła



Krótkie dzielenie się doświadczeniem zła w świecie, we własnym życiu.

To dzielenie się ma pomóc w uchwyceniu konkretnej i doświadczalnej, a nie tylko dalekiej i teoretycznej obecności zła w świecie, więcej jeszcze: w naszym życiu.



Co nam przeszkadza w byciu szczęśliwymi?



Co nam przeszkadza w doświadczaniu Bożej miłości?



Czy doświadczasz zła w świecie? W jakich sytuacjach?



Czy zło dotyka jakoś twojego życia? Przez co?


Doświadczenie zła jest jednym z najbardziej powszechnych ludzkich doświadczeń: każdy w jakiś sposób doświadcza na samym sobie, iż zło w najróżniejszych formach nie pozwala mu na życie w pełni szczęścia. Cały problem polega na tym, że zło nie jest czymś niezależnym od człowie-

ka: jest jego własnym “produktem”. Choć nie jest łatwo się do tego przyznać każdy z ludzi przyznia się poprzez zło, które czyni on sam, do rozrastania się zła w świecie.

Nie można jednak zatrzymać się na stwierdzeniu faktu istnienia zła. Trzeba posłużyć się pojęciem grzechu¹¹, aby dojść do sedna problemu.

1.2. zło a grzech

Dalszy ciąg dzielenia się...


 *Jaki jest związek zła z grzechem? Czym się różnią? W czym są podobne?*

 **Ps 51,1-6a11**

 *Do jakiej sytuacji, do jakiego zła odnosi się ten Psalm?*

Jeśli uczestnicy nie znają historii grzechu Dawida, należy ją krótko opowiedzieć. Odnośny tekst biblijny por. 2 Sm 11n.

 *Czego świadectwem są wersety 4-5? Co wyznaje Dawid?*

 *Kogo bezpośrednio dotknęło zło Dawida? Co natomiast wyznaje on w w. 6a?*

Psalm 51 odnosi się do grzechu Dawida, który cudzołoży z Betszebą i gdy ta zachodzi w ciążę aranżuje śmierć jej męża, by móc ją poślubić. Dawid, napomniany przez proroka Natana uznaje własną odpowiedzialność za popełnione zło, przyznaje że zgrzeszył, że jest grzesznikiem. Więcej jeszcze: uznaje, że zło, które popełnił nie dotknęło tylko Uriasza, Betszeby i jego samego. Uznaje, że zgrzeszył przeciwko samemu Bogu.

Uznanie się za grzesznika, uznanie własnej grzeszności jest niczym innym, jak uznaniem własnej odpowiedzialności za zło, które się uczyniło oraz uznaniem, że zło to dotyczy nie tylko ludzi i świata, ale w jakiś sposób także i Boga - jest zwróceniem się przeciwko Niemu, odrzuceniem Jego miłości.

W rzeczywistości nie zło jest podstawowym problemem człowieka, ale właśnie grzech. To w grzechu, wolnym i świadomym wyborze zła, odrzuceniu Bożej miłości, leży źródło wszystkich problemów człowieka i ludzkości...

Do przeprowadzenia o ile czas pozwala...



Krótkie dzielenie się:

 *Czy łatwo jest mi przyznać się do grzechu, do tego, że jestem grzesznikiem? Dlaczego?*

 *Co mi przeszkadza w przyznaniu się do grzechu, czego się obawiam?*





Rz 3,23a¹²

 *Co podkreśla św. Paweł w tym wersecie?*

¹¹ **Ps 51,3-6a:** 1 Kierownikowi chóru. Psalm. Dawida, 2 gdy przybył do niego prorok Natan po jego grzechu z Batszebą. 3 Zmiłuj się nade mną, Boże, w swojej łaskawości, w ogromie swego miłosierdzia wyciśnij moją nieprawość! 4 Obmyj mnie zupełnie z mojej winy i oczyść mnie z grzechu mojego! 5 Uznaję bowiem moją nieprawość, a grzech mój jest zawsze przede mną. 6 Tylko przeciw Tobie zgrzeszyłem i uczyniłem, co złe jest przed Tobą.


¹² **Rz 3, 23a:** wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej.

-  Jak się to ma do mojego życia?
 Co oznacza "chwała Boża", której jesteśmy pozbawieni przez grzech?

Wszyscy zgrzeszyli: Paweł z naciskiem stwierdza, iż nie ma nikogo, kto mógłby się czuć wolnym od odpowiedzialności za zło, które czyni. Problem grzechu jest problemem każdego człowieka.


Jest więc konkretnie MOIM problemem. Konkretnie MNIE grzech nie pozwala doświadczać w pełni Bożej miłości, przeżywać radości i szczęścia w codzienności!

Poprzez grzech człowiek pozbawiony jest *chwały Bożej*, to znaczy pełni życia Bożego, którego pragnie On udzielić każdemu człowiekowi. Oznacza to, iż jesteśmy jakoś odcięci od źródła prawdziwego szczęścia, radości, pokoju...





 *Krótką modlitwa przeproszenia za każdy grzech, który popełniamy, za każdy grzech popełniony przez innych, za całe zło świata (można odmówić wspólnie Psalm 51).*

2. Grzech: w świetle początku

Abyśmy mogli dobrze zrozumieć naszą sytuację, naszą sytuację grzeszników, musimy przyjrzeć się czym jest grzech w swej istocie oraz jakie są jego skutki. Każdy grzech, każdy nasz grzech jest w ostateczności niczym innym, jak powieleniem pierwszego grzechu, którego opis znajdujemy w Księdze Rodzaju.

 **Rdz 3,1-13.16-19¹³**

2.1. natura ludzkiego grzechu

-  W jaki sposób szatan rozpoczyna swoje kuszenie? Co poddaje w wątpliwość?
 Co jest największą pokusą, jaką szatan przedstawia?
 Na czym polega zatem grzech człowieka?
 Jak się to ma do naszych grzechów?

Szatan rozpoczyna swoje kuszenie od oczywistego kłamstwa (w. 1b), które ma na celu zasianie wątpliwości w sercach ludzi. Tak sformułowanym pytaniem szatan poddaje w wątpliwość dobroć,

¹³ **Rdz 3,1-13.16-19:** 1 A wąż był bardziej przebiegły niż wszystkie zwierzęta lądowe, które Pan Bóg stworzył. On to rzekł do niewiasty: Czy rzeczywiście Bóg powiedział: Nie jedzcie owoców ze wszystkich drzew tego ogrodu? 2 Niewiasta odpowiedziała wężowi: Owoce z drzew tego ogrodu jeść możemy, 3 tylko o owocach z drzewa, które jest w środku ogrodu, Bóg powiedział: Nie wolno wam jeść z niego, a nawet go dotykać, abyście nie pomarli. 4 Wtedy rzekł wąż do niewiasty: Na pewno nie umrzecie! 5 Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło. 6 Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią: a on zjadł. 7 A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nady; spleli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski. 8 Gdy zaś mężczyzna i jego żona usłyszeli kroki Pana Boga przechadzającego się po ogrodzie, w porze kiedy był powiew wiatru, skryli się przed Panem Bogiem wśród drzew ogrodu. 9 Pan Bóg zawołał na mężczyznę i zapytał go: Gdzie jesteś? 10 On odpowiedział: Usłyszałem Twój głos w ogrodzie, przestraszyłem się, bo jestem nagi, i ukryłem się. 11 Rzekł Bóg: Któż ci powiedział, że jesteś nagi? Czy może zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem jeść? 12 Mężczyzna odpowiedział: Niewiasta, którą postawiłeś przy mnie, dała mi owoc z tego drzewa i zjadłem. 13 Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: Dlaczego to uczyniłaś? Niewiasta odpowiedziała: Wąż mnie zwiódł i zjadłam. 16 Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twój brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą. 17 Do mężczyzny zaś Bóg rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, co do którego dałem ci rozkaz w słowach: Nie będziesz z niego jeść - przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał od niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. 18 Cierń i oset będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są płody roli. 19 W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz!

miłość Boga. Po tej linii rozwija całe swoje kuszenie, aż po otwarte zarzucenie Bogu kłamstwa (w. 4). Szczytem pokusy jest *będziecie tak jak Bóg znali dobro i zło*. Człowiek daje się pociągnąć wizją stania się Bogiem, posiadania możliwości decydowania o tym, co dobre a co złe. Pierwszy grzech zatem jest nie tylko grzechem nieposłuszeństwa. Jest odrzuceniem Boga, jego miłości, porządku w świecie i człowieku jaki On ustanowił.

Tak też każdy mój grzech jest nie tylko nieposłuszeństwem Bożemu "prawu" - JEST ODRZUCENIEM JEGO SAMEGO, Jego miłości, Jego planu dla mojego życia i pójściem za własnymi projektami, za ustanowioną przeze mnie samemu hierarchią wartości. Każdy mój grzech jest kolejną próbą uczynienia bogiem mnie samego.

2.2. konsekwencje grzechu



Co dzieje się w wyniku grzechu? Jak zachowują się Adam i Ewa?



Co odpowiada Bogu Adam w w. 10? O czym to świadczy?



O czym świadczą "przekleństwa" w w. 16-19?

Bezpośrednio po spożyciu owocu zmienia się zupełnie postępowanie Adama i Ewy. *Otwierają się im oczy*, poznają konsekwencje swojego czynu (*dobro i zło*), ale nie jest to pozytywne otwarcie się. Świadczy o tym cały opis, a zwłaszcza odpowiedź jaką daje Adam na pytanie poszukującego go Boga: *przestraszyłem się bo jestem nagi i ukryłem się*.

W rzeczywistości pierwszy grzech zniszczył harmonię na wszystkich poziomach relacji:

- **między człowiekiem i Bogiem:** odtąd człowiek ucieka, ukrywa się przed Bogiem, On zaś nie przestaje go szukać (por. w. 8-10);
- **między ludźmi:** w tekście wyraża to zachwianie porządku w sferze seksualnej, która przed grzechem była pełna harmonii, po grzechu staje się przestrzenią nadużyć; rozpoczynają się wzajemne oskarżenia, zrzucanie odpowiedzialności na innych... (por. w. 7.12.16b);
- **w samym człowieku:** własne ciało zaczyna być swego rodzaju zagrożeniem, pojawia się lęk, chęć ucieczki, ukrycia się, które odtąd (zwłaszcza lęk!) dominują w życiu ludzi (por. w. 10);
- **między człowiekiem a światem:** Rdz wyraża to ukazując rozbicie harmonijnego dotąd związku człowieka z ziemią, która zaczyna rodzić *cierń i oset* (w. 17-19), dziś widzimy to jasno w całej sferze problemów związanych z zanieczyszczeniem środowiska;
- **śmierć** jest ostatnim, najbardziej dotkliwym skutkiem grzechu (w. 19). W niej szczyt osiąga chaos wywołany człowieczym pragnieniem by być jak Bóg.

Wszystkie te skutki MNIE KONKRETNIE DOTYKAJĄ! Ale więcej jeszcze: także KAŻDY MÓJ GRZECH pociąga je za sobą i ja oraz inni doświadczają ich ciężaru!



Dzielenie się lub refleksja w ciszy nad tym na ile dostrzegamy w naszym otoczeniu i w nas samych skutki grzechów: zarówno grzechów innych ludzi, jak i naszych własnych.

Refleksja nad dostrzeganiem skutków własnych grzechów powinna być raczej przeprowadzona w ciszy: nie chodzi o doprowadzenie do publicznej spowiedzi!

To dzielenie się należy dynamicznie połączyć z następnym!



W jakich sytuacjach najmocniej doświadczam tego, że rozbite są relacje pomiędzy człowiekiem (mną) a Bogiem?


- ◇ W jakich sytuacjach najmocniej doświadczam porozbijanych relacji pomiędzy ludźmi (pomiędzy mną i innymi)?
- ◇ W jakich sytuacjach dostrzegam, że ludzie (ja) nie żyją w harmonii z samymi sobą?
- ◇ W jakich sytuacjach dostrzegam rozbitcie harmonii człowieka ze światem?

3. Dziedzictwo grzechu (grzech pierworodny)

 **Rz 5,12¹⁴**

- ◇ Kim jest ów "jeden człowiek" przez którego grzech wszedł na świat?
- ◇ Co to oznacza, iż "śmierć przeszła na wszystkich ludzi"?
- ◇ Jaki jest związek pomiędzy grzechem Adama, naszym grzechem, a śmiercią?

Poprzez grzech Adama cała ludzkość znalazła się w sytuacji totalnego oddalenia od Boga, w sytuacji grzechu. Każdy z nas przychodzi na świat nie tylko z perspektywą śmierci fizycznej, ale również w sytuacji oddalenia od Boga, w sytuacji śmierci duchowej, którą nazywamy grzechem pierworodnym.¹⁴ Ta sytuacja śmierci duchowej sprawia, że człowiek nie potrafi włączyć się w Boże dzieło zbawienia, jest bardziej skłonny do oddalania się od Boga. O ile jest przewyciężona przez chrzest, nie ma już destruktywnej mocy, jednak człowiek pozostaje wolny, a więc niestety także zdolny do popełniania grzechów, do odrzucania Bożej miłości. Ostateczną konsekwencją takiego odrzucenia może być stan "śmierci wiecznej", całkowitego odrzucenia Bożej miłości: stan piekła.

 **Dzielenie się tym, na ile w sytuacji przygniecienia przez grzech i jego skutki uczestnicy czują potrzebę wybawienia, wyjścia z tej sytuacji, zmiany życia...**

- Jeśli było przeprowadzone poprzednie dzielenie się, należy unikać powtórzeń!**
- Dzielenie się trzeba przeprowadzać ostrożnie, by nikogo nie zranić, by nie wdzierać się w sfery zbyt osobiste...**

- ◇ Czy doskwierają mi skutki grzechów? W jakich sytuacjach najbardziej?
- ◇ Na ile mam już dość tej sytuacji?
- ◇ Na ile doświadczam, że nie jestem w stanie dokonać tego samodzielnie?
- ◇ Na ile odczuwam potrzebę, pragnienie, by ktoś mi pomógł, by ktoś mnie wypro-wadził z tej sytuacji, by dał mi nadzieję, ukazał drogę?
- ◇ Na ile odczuwam potrzebę, by ktoś mnie zbawił, wziął moje życie w swoje ręce i nadał mu sens?

4. Jezus: jedyny Zbawiciel

Wobec doświadczenia sytuacji grzechu, nieszczęścia, słabości, w jakiej znajduje się człowiek rodzi się pytanie: w jaki sposób człowiek może być uwolniony, wybawiony, zbawiony od tej sytuacji? Kto i w jaki sposób może go wyrwać, wyzwolić?

 **Dz 4,12¹⁵**

¹⁴ **Rz 5,12:** Dlatego też jak przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli...

¹⁵ **Dz 4,12:** I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni.



O jakim imieniu mowa jest w tekście?

Kto jest jedynym zbawicielem człowieka?

Zbawienie człowieka jest tylko i wyłącznie w Jezusie Chrystusie. Nie ma innej drogi, innej możliwości. Każda inna jest niczym innym, jak tylko ułudą, namiastką i w ostateczności prowadzić musi do rozczarowania...

Jego osobie i Jego dziełu będzie więc poświęcone kolejne spotkanie.



W spontanicznej modlitwie można poprosić Pana o uwolnienie z sytuacji grzechu, o doprowadzenie do zbawienia. Można też wypowiedzieć Mu swoją potrzebę zbawienia, za-wierzyć wszystkie trudności, problemy itd... Do wspólnego odmówienia: Psalm 88.

ii Nie każde zło, które człowiek czyni jest grzechem - o grzechu można mówić wówczas, kiedy dany czyn dokonany jest w sposób wolny i świadomy. W zależności od stopnia zaangażowania wolności i świadomości wzrasta lub maleje odpowiedzialność moralna, "ciężkość" grzechu. Uczynione zło nie jest grzechem wówczas gdy brakuje całkowicie jednego lub obu elementów, to znaczy czyn jest dokonany w pełnej nieświadomości zła (dany człowiek był przekonany, iż czyni dobro i popełnił błąd w sposób niezawiniony) lub pod absolutnym przymusem.

Nawet jednak w sytuacji, gdy popełnione zło nie jest grzechem, pozostaje złem i jego zewnętrzne skutki w odniesieniu do osób i świata pozostają złe, ranią i przyczyniają się do rozrostu zła w świecie. Także to zło musi więc być przewyżczone siłą Bożej miłości...

iii Grzech pierworodny i grzech pierwszych ludzi są dwiema różnymi rzeczywistościami. Grzech pierwszych ludzi spowodował, iż utracili oni dar życia Bożego, dar duchowej wspólnoty z Bogiem, wchodząc w stan śmierci duchowej, w stan oddalenia od Boga. Ten stan nie może być przewyżczony przez samego człowieka, dlatego każdy nowo narodzony człowiek w nim przychodzi na świat. Właśnie ten stan braku życia Bożego w człowieku (które w teologii określane jest pojęciem "łaski uświęcającej") jest nazywany grzechem pierworodnym.

Nie należy mylić dziedziczenia grzechu pierworodnego z dziedziczeniem skutków grzechów. Grzech pierworodny odnosi się do samego centrum relacji człowiek - Bóg i jest czymś zupełnie innym niż zło będące skutkiem ludzkich grzechów, które dotyka człowieka w czasie jego życia (np.: zło doznawane od rodziców, w szkole od rówieśników, itd., ale też zło czynione przez samego człowieka). To dziedzictwo - którego ciężaru doświadczamy bezpośrednio - związane jest z historyczno-społeczną naturą człowieka: żyjące we wspólnocie i w historii dotykają nas konsekwencje cudzych (jak i własnych) czynów, a więc również zło...

O ile grzech pierworodny przewyżczony, usuwany jest poprzez chrzest, o tyle dziedzictwo skutków grzechów przewyżczone być może jedynie stopniowo poprzez współpracę człowieka z Bożym dziełem zbawienia, a całkowicie usunięte zostanie Jego mocą w dniu paruzji - ponownego przyjścia Jezusa.

SCHEMAT SPOTKANIA:

Potrzeba zbawienia	modlitwa
Nie ma w żadnym innym zbawienia niebezpieczeństwo namiastek tylko Jezus	dzielenie się modlitwa
Dlaczego tylko On? odbudowa relacji z Bogiem odbudowa relacji z braćmi odbudowa relacji z sobą samym (odbudowa relacji ze światem)	modlitwa
Jak to się dokonało? Bóg-człowiek	modlitwa
nasze uczestnictwo	modlitwa

III. Jezus Chrystus - jedyny Zbawiciel człowieka

CELE:

Celem tego spotkania jest ukazanie osoby Jezusa Chrystusa jako jedynego zbawiciela człowieka. W uczestnicy powinni mieć szansę odkrycia w Nim Bożej odpowiedzi na grzech człowieka i niedolę, jaką on za sobą pociągnął. Ważne jest, aby odkryli w Nim Bożą odpowiedź dla swojego własnego życia, a nie tylko zbawiciela świata, zbawiciela innych...

Spotkanie trzecie ma podprowadzić do czwartego: ukazując kim Jezus jest przygotowuje do decyzji przyjęcia Go jako oso-

bistego Pana...



Modlitwa za uczestników, szczególnie za tych, którzy ścierają się z jakimiś szczególnymi życiowymi trudnościami.

Na osobistej modlitwie: medytacja nad osobą Jezusa. Kim On jest? Kim On jest dla mnie? Na ile jestem świadom tego, czego dla mnie dokonał?

Przygotowanie się do zaświadczenia o tym w jaki sposób Jezus działa w moim życiu, w jaki sposób owocuje w moim życiu pojednanie przez niego przyniesione. Starać się uchwycić jak najkonkretniej sfery jego szczególnego działania.

Dokładne zapoznanie się z konspektem spotkania, przygotowanie własnego schematu, wybór wśród elementów opcjonalnych.

PRZEBIEG SPOTKANIA



Modlitwa powierzenia Bogu naszej sytuacji grzeszności, prośba o wyzwolenie, zbawienie, ukazanie właściwej drogi. Można wykorzystać Psalm 13.

1. Potrzeba zbawienia



Rz 7,15-24¹⁶



O czym pisze św. Paweł w tym tekście? Czego doświadcza w swoim życiu?

¹⁶ **Rz 7,15-25:** 15 Nie rozumiem bowiem tego, co czynię, bo nie czynię tego, co chcę, ale to, czego nienawidzę - to właśnie czynię. 16 Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, to tym samym przyznaję Prawu, że jest dobre. 17 A zatem już nie ja to czynię, ale mieszkający we mnie grzech. 18 Jestem bowiem świadom, że we mnie, to jest w moim ciele, nie mieszka dobro; bo łatwo przychodzi mi chcieć tego, co dobre, ale wykonać - nie. 19 Nie czynię bowiem dobra, którego chcę, ale czynię to zło, którego nie chcę. 20 Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, już nie ja to czynię, ale grzech, który we mnie mieszka. 21 A zatem stwierdzam w sobie to prawo, że gdy chcę czynić dobro, narzuca mi się zło. 22 Albowiem wewnętrzny człowiek [we mnie] ma upodobanie zgodne z Prawem Bożym. 23 W członkach zaś moich spostrzegam prawo inne, które toczy walkę z prawem mojego umysłu i podbija mnie w niewolę pod prawo grzechu mieszkającego w moich członkach. 24 Nieszczęsny ja człowiek! Któż mnie wyzwoli z ciała, [co wiedzie ku] tej śmierci? Dzięki niech będą Bogu przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego!



O czym świadczy to rozbiecie, brak harmonii w życiu człowieka?

Na jaką potrzebę wskazuje?

Dlaczego w w. 24 Paweł składa Bogu dziękczynienie? Przez kogo je składa?

Pod koniec 7 rozdziału Listu do Rzymian św. Paweł opisuje sytuację człowieka, który doświadcza w sobie siły grzechu i jego skutków: brak harmonii, pokoju wewnętrznego, sprzeczności, które każdy z nas nosi w sobie. To wewnętrzne rozbiecie, którego sam człowiek nie jest w stanie w żaden sposób przezwyciężyć świadczy o tym, iż każdy potrzebuje zbawienia, każdy potrzebuje interwencji Boga w swoim życiu, by móc odnaleźć pokój, by móc odnaleźć właściwą równowagę i kierunek życia.

W wersecie 24 Paweł stawia pytanie “któż mnie wyzwoli z ciała^{iv}, co wiedzie ku śmierci”, to znaczy “kto mnie uwolni od grzechu, który ma śmierć jako konsekwencję” i natychmiast na nie odpowiada składając dzięki Bogu przez Chrystusa. To Bóg w Chrystusie, za Jego pośrednictwem, wrywa człowieka spod panowania grzechu, spod panowania śmierci i obdarza prawdziwym życiem, pokojem, harmonią.

Potrzebuję zbawienia! Nie wszystko układa się dobrze w moim życiu. Jestem przygnieciony grzechem i jego skutkami. Tylko jeśli to uznam, będę mógł pójść do Jezusa i prosić Go o pomoc.



Dzielenie się tym, na ile uczestnicy odczuwają potrzebę zbawienia, potrzebę Bożej interwencji w nim, potrzebę radykalnych zmian.

Ostrożnie! Nie wolno wymuszać na nikim dotykania zbyt osobistych sfer. Należy też hamować osoby skłonne do “publicznych spowiedzi”.



Na ile doświadczasz tego, co św. Paweł?



Na ile doświadczasz, odczuwasz potrzebę zbawienia, wyzwolenia od tego wszystkiego, co ci rozbija życie?



Na ile jesteś świadomy w jakich sferach Twojego życia najbardziej potrzebna jest Boża interwencja?



Na ile jej pragniesz?



Krótką modlitwą prosby o umiejętność dostrzegania przestrzeni naszego życia, w których konieczna jest Boże interwencja. Można pomodlić się pojedynczo za osoby przeżywające jakieś szczególne trudności życiowe (jeśli takie się ujawniły w czasie dzielenia się).

2. Nie ma w żadnym innym zbawienia

2.1. niebezpieczeństwo namiastek

W poprzednim spotkaniu przyjrzelśmy się czterem sferom relacji, które zostały zaburzone poprzez grzech, poprzez zło. Odnalezienie szczęścia, harmonii, domaga się odtworzenia poprawnych relacji we wszystkich tych sferach. Człowiek sam nie jest do tego zdolny. Istnieje jednak niebezpieczeństwo, iż będzie się starał zbawić sam, za wszelką cenę próbując odnaleźć pokój, odbudować to, co zniszczone. I tak rodzą się namiastki zbawienia...

Dalszy ciąg w formie w miarę swobodnego dialogu.



Czy współczesny człowiek poszukuje pojednania z Bogiem?



Jakie są przejawy tego poszukiwania?

◇ *Jakie tendencje w świecie wskazują na to, iż człowiek poszukuje namiastek związku z Bogiem?*

◇ *Co świadczy o tym, że są to tylko złudne namiastki?*

Na płaszczyźnie relacji człowiek-Bóg: istnieje zawsze niebezpieczeństwo, iż człowiek stworzy sobie boga na swój obraz, boga dla swoich potrzeb. We współczesnym świecie można zaobserwować wielkie “zapotrzebowanie na religię”, ale na taką religię, która byłaby “zrobiona” w sposób odpowiadający indywidualnym potrzebom. Stąd też rozkwit sekt, w których w rzeczywistości nie Bóg jest w centrum, lecz ideologia lub osoba mistrza, założyciela... Z tego samego pnia wyrastają najróżniejsze przejawy ruchu New Age: astrologia, wróżbiarstwo, magia itd... Jednak wszystkie te formy są niczym innym jak iluzją: prowadzą do zniewolenia człowieka, do podporządkowania go, na dłuższą metę przynoszą mu cierpienie, samotność...

◇ *Przez co poszukuje się dziś namiastek pojednania między ludźmi?*

◇ *Jakie są tego przejawy w świecie?*

◇ *Dlaczego są to tylko namiastki?*

Na płaszczyźnie relacji człowiek-inni ludzie przykładem namiastki zbawienia, którą człowiek sobie tworzy mogą być ruchy pacyfistyczne. Oczywiście: zaangażowanie na rzecz pokoju należy do obowiązków każdego człowieka. Ale często to zaangażowanie może stać się ideologią, manipulowanym politycznie narzędziem. Poza tym podstawowym błędem większości ruchów pacyfistycznych jest wiara w to, że prawdziwe pojednanie między ludźmi jest możliwe do osiągnięcia czysto ludzkimi siłami, bez uprzedniego odbudowania relacji z Bogiem: stąd też rozczarowania, a w ostatecznym rozrachunku nieskuteczność ich wysiłków.

◇ *W jaki sposób człowiek poszukuje dziś pojednania z samym sobą?*

◇ *O czym świadczy rosnąca klientela psychologów?*

◇ *O czym świadczy rosnące spożycie leków uspokajających?*

Także na płaszczyźnie relacji człowieka z nim samym łatwo jest stworzyć złudne nadzieje na pojednanie, zbawienie. Jednym z takich miraży jest współczesna psychologia, która coraz częściej proponuje samą siebie jako jedyny środek na odnalezienie wewnętrznej równowagi, środek o tyle złudny, że nie dający ostatecznego rozwiązania problemów, a jedynie chwilowe poczucie ulgi. O wiele bardziej niebezpieczna jest tendencja do odtwarzania wewnętrznej harmonii za pomocą chemii: poprzez środki uspokajające i narkotyki...

◇ *W jaki sposób człowiek poszukuje dziś pojednania z naturą?*

◇ *O czym świadczy rozwój ruchów ekologicznych, ruchów obrony “praw zwierząt” itd.?*

◇ *Co jest niezdrowego w tych tendencjach?*

◇ *Dlaczego nie mogą prowadzić do pełnego zbawienia?*

Jesteśmy dziś też świadkami historycznych wręcz prób odbudowania harmonii w relacji człowiek-świat. Oczywiście: należy do obowiązków każdego człowieka dbanie o świat, który go otacza, jednak nie może to przesłaniać innych, poważniejszych problemów... We współczesnych ruchach ekologicznych napotykamy na poważny brak wyważenia problemów: natura staje się o wiele ważniejsza od człowieka, staje się - jeśli nie wręcz bogiem - to środkiem na odnalezienie zbawienia we wszystkich płaszczyznach ludzkiego życia. I tak przeznaczają się olbrzymie środki na obronę “praw” zwierząt w sytuacji kiedy miliony ludzi żyje w skrajnej nędzy, bez jakichkolwiek praw i szans na poprawę sytuacji...

Nie mogę zadawać się namiastkami. Nie mogę tracić czasu, tracić życia próbując fałszywych, ludzkich rozwiązań, które do nikąd nie prowadzą!

Największym niebezpieczeństwem jakie czyha na współczesnego człowieka jest pozostanie na płaszczyźnie namiastek zbawienia. Przechodzenie od jednej do drugiej z rosnącym po każdej kolejnej porażce poczuciem rozczarowania, sceptycyzmu, cynizmu. W efekcie można dojść do pogrążenia w beznadziei, do zanegowania istnienia jakiegokolwiek możliwości zbawienia, a więc do zamknięcia się także na to prawdziwe, które Bóg chce nam darować.

2.2. tylko Jezus



Dz 4,12¹⁷



O czym świadczy ten fragment?



Co to znaczy, że zbawienie jest w imieniu Jezusa?

Możliwość zbawienia jednak istnieje. Istnieje w Jezusie Chrystusie. Dokonało się przez Jego wcielenie, śmierć i zmartwychwstanie. On jest jedynym zbawicielem: poza Nim są tylko namiastki, fałszywe rozwiązania przynoszące rozczarowanie i poważniejsze jeszcze pogmatwanie życia.

3. Dlaczego tylko On?

Tylko Jezus jest prawdziwie zbawicielem, bo dokonał rzeczywiście pojednania człowieka na wszystkich czterech płaszczyznach relacji. On przewyciężył grzech i darował człowiekowi pełnię życia.

Jest to najlepszy moment bym zaświadczył o tym, jak Jezus MNIE zbawił, jak wszedł w moje życie, jak nadał mu sens, jak je pozmieniał, jak pomaga mi przewyciężać grzech! Uczestnicy potrzebują mojego żywego świadectwa, by móc łatwiej przyjąć świadectwo Biblii.

Przyjrzymy się więc teraz temu, jak Jezus przynosi pojednanie, zbawienie w poszczególne sfery ludzkiego życia.

3.1. odbudowa relacji z Bogiem



Rz 5,6-11¹⁸



Który z wersetów mówi bezpośrednio o tym, że Jezus dokonał pojednania każdego z nas z Bogiem?



Przez co się to dokonało?



Przez co zostaniemy zbawieni?

¹⁷ **Dz 4,12:** I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni.

¹⁸ **Rz 5,6-11:** 6 Chrystus bowiem umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdyśmy [jeszcze] byli bezsilni. 7 A [nawet] za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć. 8 Bóg zaś okazuje nam swoją miłość [właśnie] przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami. 9 Tym bardziej więc będziemy przez Niego zachowani od karzącego gniewu, gdy teraz przez krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni. 10 Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednani, dostąpimy zbawienia przez Jego życie. 11 I nie tylko to - ale i chlubić się możemy w Bogu przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez którego teraz uzyskaliśmy pojednanie.

Jezus przyszedł na świat przede wszystkim po to, by odbudować związek człowieka z Bogiem. Była to inicjatywa samego Boga, który posłał swego Syna na świat, aby dokonał tego, do czego sam człowiek nie był zdolny. Jezus oddał swoje życie za każdego człowieka, by mu okazać Bożą miłość i gotowość do przebaczenia, a zmartwychwstając przewyciężył grzech i jego najgroźniejszy skutek: śmierć.

Jezus umarł nie tylko za wszystkich ludzi. Umarł ZA MNIE, KONKRETNIE ZA MNIE. Więcej jeszcze: ZAMIAST MNIE. Wziął na siebie skutki mojego grzechu - aż po śmierć - i w ten sposób uwolnił mnie od nich...

Pojednanie pomiędzy człowiekiem a Bogiem, którego Jezus dokonał stało się podstawą do odbudowania wszystkich innych relacji, których inaczej nie można byłoby naprawić...

3.2. odbudowa harmonijnej relacji z braćmi

Ci, którzy spotykali Jezusa, pozwalali, by ogarnęła ich Jego miłość, byli przez niego przemieniani: pojednanie z Bogiem stawało się dla nich źródłem siły do rzeczywistego odbudowania pokoju z braćmi. Przyjrzymy się tylko jednemu z przykładów...



Łk 19,1-10¹⁹



Kim był Zacheusz? Jaka była jego namiastka zbawienia?

Czy Jezus miał jakiś szczególny powód by zatrzymać się właśnie u niego?

Czym zaowocowało w Zacheuszu spotkanie z Jezusem?

W czym objawia się to, iż został wewnętrznie odbudowany związek Zacheusza z braćmi?

Zacheusz był zwierzchnikiem celników (poborców podatków), a więc Żydem-zdrajcą usługującym rzymskiemu okupantowi. Celnicy cieszyli się bardzo złą sławą, gdyż nieustannie dopuszczali się nadużyć napełniając nie tylko skarbiec cesarski, ale i własne kieszenie. Zacheusz był bardzo bogaty: bogactwo było jego namiastką zbawienia. Jednak pozostawał w nim niepokój, który zaprowadził go do Jezusa. Jezus nie miał żadnego szczególnego powodu, by zatrzymać się u niego: zbawienie jest darem, który otrzymujemy bez żadnej naszej uprzedniej zasługi. Zacheusz dar ten przyjął, przyjął Jezusa. Pojednanie z Bogiem, wyrzeczenie się namiastki zbawienia, stało się dla niego źródłem pojednania z braćmi, którego znakiem jest zadośćuczynienie wszystkim, których skrzywdził i rozdanie połowy majątku ubogim.

Ja sam mogę być w pełnej jedności z braćmi tylko o tyle, o ile jestem pojednany z Bogiem, o ile On sam daje mi moc, uzdalnia mnie do pojednania.

3.3. odbudowa harmonijnej relacji z samym sobą



Mk 5,1-20²⁰

¹⁹ **Łk 19,1-10:** 1 Potem wszedł do Jerycha i przechodził przez miasto. 2 A był tam pewien człowiek, imieniem Zacheusz, zwierzchnik celników i bardzo bogaty. 3 Chciał on koniecznie zobaczyć Jezusa, kto to jest, ale nie mógł z powodu tłumy, gdyż był niskiego wzrostu. 4 Podbiegł więc naprzód i wspiał się na sykomorę, aby móc Go ujrzeć, tamtędy bowiem miał przechodzić. 5 Gdy Jezus przyszedł na to miejsce, spojrzął w górę i rzekł do niego Zacheuszu, zjeżdż prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu. 6 Zszedł więc z pośpiechem i przyjął Go rozradowany. 7 A wszyscy, widząc to, szemrali: Do grzesznika poszedł w gościnę. 8 Lecz Zacheusz stanął i rzekł do Pana: Panie oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogo w czym skrzywdziłem, zwracam poczwórnice. 9 Na to Jezus rzekł do niego: Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama. 10 Albowiem Syn Człowieczy przyszedł szukać i zbawić to, co zginęło.

²⁰ **Mk 5,1-20:** 1 Przybyli na drugą stronę jeziora do kraju Gerazeńczyków. 2 Ledwie wysiadł z łodzi, zaraz wybiegł Mu naprzeciw z grobów człowiek opętany przez ducha nieczystego. 3 Mieszkał on stale w grobach i nawet łańcuchem nie mógł go już nikt związać. 4 Często bowiem wiązano go w pęta i łańcuchy; ale łańcuchy kruszył, a pęta rozrywał, i nikt nie zdołał go poskromić. 5 Wciąż dniem i nocą krzyczał, tłukł się kamieniami w grobach i po górach. 6 Skoro z daleka



- W jakiej sytuacji znajdował się opętany, którego spotkał Jezus?*
- Co wyraża mieszkanie w grobach, tłuczenie się kamieniami?*
- Co dzieje się z tym człowiekiem po spotkaniu z Jezusem?*

Opętanie jest w Biblii znakiem najwyższego zniewolenia człowieka, największego możliwego dysonansu w nim, u którego podstawy leży sytuacja oddzielenia od Boga. Opętany z ewangelii mieszka “w grobach”: w przestrzeni śmierci, tłucze się kamieniami. Zwłaszcza ta ostatnia tendencja do samookaleczenia ukazuje jak bardzo wielkie było rozdarcie w nim samym. Jezus przywraca mu pokój, harmonię - człowiek ten “siedzi ubrany i przy zdrowych zmysłach”. Więcej jeszcze: Jezus wysłał go na głoszenie Ewangelii w jego własnym kraju.

Spotkanie z Jezusem rzeczywiście prowadzi po pojednania człowieka z samym sobą, do odnalezienia pokoju i równowagi wewnętrznej. Może więc pomóc także mnie!

3.4. odbudowa harmonijnej relacji ze światem



Łk 5,4-11²¹



- Jak grzech odbił się na ludzkiej pracy wg tekstu z Rdz, który rozważaliśmy na poprzednim spotkaniu?*
- Jakie owoce przynosiła praca Piotra przed spotkaniem Jezusa?*
- Jakie owoce przyniosła praca wg Jego wskazówek?*
- Co to oznacza?*

Jednym ze skutków grzechu wg Rdz 3,17-19 jest trud i bezowocność ludzkiej pracy. Fragment z Łk pokazuje jak spotkanie z Jezusem odwraca tę sytuację. Piotr wraz ze współpracownikami pracowali całą noc nie ułowiwszy niczego (a przecież byli profesjonalistami). Jednak połów według wskazówek Jezusa przynosi olbrzymi owoc prawie bez wysiłku.

W Jezusie rozpoczyna się dzieło odbudowywania równowagi w świecie, które zostanie doprowadzone do końca przez Jego powtórne przyjście w chwale. “Koniec świata” nie będzie w rzeczywistości końcem, ale początkiem nowego, odnowionego stworzenia.



Modlitwa dziękczynienia: za Jezusa Chrystusa, za Jego dzieło zbawienia, za to że pojednał człowieka z Bogiem, braćmi, samym sobą i światem.

ujrzał Jezusa, przybiegł, oddał Mu pokłon 7 i zawołał wniebogłose: Czego chcesz ode mnie, Jezusie, Synu Boga Najwyższego? Zaklinam Cię na Boga, nie dręcz mnie! 8 Powiedział mu bowiem: Wyjdź, duchu nieczysty, z tego człowieka. 9 I zapytał go: Jak ci na imię? Odpowiedział Mu: Na imię mi "Legion", bo nas jest wielu. 10 I prosił Go na wszystko, żeby ich nie wyganiał z tej okolicy. 11 A pałała się tam na górze wielka trzoda świń. 12 Prosił Go więc: Poślij nas w świnie, żebyśmy w nie wejść mogli. 13 I pozwolił im. Tak duchy nieczyste wyszły i weszły w świnie. A trzoda około dwutyśięczna ruszyła pędem po urwistym zboczach do jeziora. I potonęły w jeziorze. 14 Pasterze zaś uciekli i rozpowiedzieli to w mieście i po zagrodach, a ludzie wyszli zobaczyć, co się stało. 15 Gdy przyszli do Jezusa, ujrzeli opętanego, który miał w sobie legion, jak siedział ubrany i przy zdrowych zmysłach. Strach ich ogarnął. 16 A ci, którzy widzieli, opowiedzieli im, co się stało z opętanym, a także o świniach. 17 Wtedy zaczęli Go prosić, żeby odszedł z ich granic. 18 Gdy wszedł do łodzi, prosił Go opętany, żeby mógł zostać przy Nim. 19 Ale nie zgodził się na to, tylko rzekł do niego: Wracaj do domu, do swoich, i opowiadaj im wszystko, co Pan ci uczynił i jak ulitował się nad tobą. 20 Poszedł więc i zaczął rozgłaszać w Dekapolu wszystko, co Jezus z nim uczynił, a wszyscy się dziwili.

²¹ **Łk 5,4-11:** 4 Gdy przestał mówić, rzekł do Szymona: Wy płyn na głębie i zarzućcie sieci na połów! 5 A Szymon odpowiedział: Mistrzu, całą noc pracowaliśmy i niceśmy nie ułowili. Lecz na Twoje słowo zarzucę sieci. 6 Skoro to uczynili, zagarnęli tak wielkie mnóstwo ryb, że sieci ich zaczynały się rwać. 7 Skinęli więc na współtowarzyszy w drugiej łodzi, żeby im przyszli z pomocą. Ci podплыli; i napełnili obie łodzie, tak że się prawie zanurzały. 8 Widząc to Szymon Piotr przypadł Jezusowi do kolan i rzekł: Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny. 9 I jego bowiem, i wszystkich jego towarzyszy w zdumienie wprawił połów ryb, jakiego dokonali; 10 jak również Jakuba i Jana, synów Zebedeusza, którzy byli współnikami Szymona. Lecz Jezus rzekł do Szymona: Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił. 11 I przyciągnąwszy łodzie do brzegu, zostawili wszystko i poszli za Nim.

4. Jak to się dokonało? Bóg-człowiek

Przyjrzelśmy się już temu **co** się dokonało w Jezusie - i co może dokonać się także i w naszym życiu. Teraz trzeba, byśmy spojrzeli na to **jak, przez co, dzięki czemu** Jezus mógł dokonać dzieła pojednania, zbawienia człowieka.



Flp 2,6-11²²



Kim jest Jezus Chrystus?



Co to znaczy, że istniał “w postaci Bożej”?

Jezus mógł dokonać dzieła pojednania człowieka, mógł dokonać tego, do czego człowiek nie jest zdolny, dlatego że nie był tylko człowiekiem. Był w pełni Bogiem. To właśnie wyraża tekst mówiąc o tym, iż istniał “w postaci Bożej”: istniał przed stworzeniem, przed wciele- niem jako Bóg, jako druga osoba Trójcy.

Tylko Bóg może mnie zbawić! Tylko On ma taką moc, moc nad grzechem i śmiercią.

Bóg jednak nie chciał zbawiać człowieka bez jego udziału.



Co to znaczy, iż Chrystus “ogolcił samego siebie przyjmąwszy postać sługi”?



Co to znaczy, że został uznany za człowieka?



Co to znaczy, że się uniżył i był posłuszny aż do śmierci?

W Jezusie Chrystusie Bóg sam przyjął na siebie ludzką naturę, stał się człowiekiem nie przestając być Bogiem. W Nim Bóg się uniżył przyjmując na siebie wszystkie ograniczenia ludzkiej natury, ze skutkami grzechu włącznie: aż po śmierć. Stał się podobny do nas we wszystkim za wyjątkiem grzechu, tak że wielu uważało Go (i uważa do dziś) tylko za człowieka. On jednak jedno- czył w sobie obie natury, Boską i ludzką, tak więc z jednej strony dokonywał zbawienia jako Bóg, Bożą mocą, z drugiej - odpowiadał na to zbawienie, przyjmował je i współpracował z nim jako człowiek i w imieniu ludzkości.

Szczytem uniżenia się Boga była śmierć Jezusa na krzyżu. W tym momencie skutki wszystkich grzechów popełnionych i tych, które dopiero miały być popełnione, zwały się na Niego. On zaś je przyjął i przezwyciężył mocą nieskończonej Bożej miłości...

Także mój grzech i jego skutki zostały przezwyciężone w śmierci Jezusa! Grzech nie może mieć nade mną wła- dzy, jeśli pozostaje zjednoczony z Nim!



Co to znaczy, że Bóg wywyższył Jezusa? Co dokonało się trzeciego dnia po śmierci?




Dlaczego na imię Jezusa ma się zginać każde kolano?

Śmierć nie mogła zwyciężyć Boga, ani też zjednoczonego z Nim doskonale człowieczeństwa Jezusa. Trzeciego dnia powstał z martwych, manifestując w ten sposób swoje zwycięstwo nad

²² **Flp 2,6-11:** 6 On, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, 7 lecz ogolcił samego siebie, przyjmąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi. A w zewnętrznym przejawie, uznany za czło- wieka, 8 uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci - i to śmierci krzyżowej. 9 Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, 10 aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich i podziemnych. 11 I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM - ku chwale Boga Ojca.

śmiercią i grzechem, dokonane zbawienie. Wniebowstąpienie ukazało pełnię Jego chwały: On, tylko On jest prawdziwie Zbawicielem, Panem i Królem każdego człowieka, całego świata. Jego i tylko Jego imieniu powinna być oddawana cześć...

Jeśli Chrystus naprawdę zmartwychwstał, to żyje dziś. I dziś tak samo, także w moim życiu, może dokonywać tych dzieł, których dokonywał wobec mieszkańców Palestyny!

 *Modlitwa dziękczynienia Jezusowi za Jego śmierć i zmartwychwstanie. Uwielbienie Boga w Nim i w wydarzeniach zbawienia. Można odmówić wspólnie Pieśń Maryi (Magnificat) z Łk 1,47-55.*

4.1. nasze uczestnictwo

 *Co to znaczy, że wszelki język ma wyznać, że Jezus jest Panem?*

Jezus umarł i zmartwychwstał dla każdego z nas, by każdego z nas zbawić. Trzeba więc, aby stał się Panem i Królem każdego z nas, byśmy uznali w Nim jedyne źródło naszego zbawienia, byśmy z nim związali nasze życie.

Jezus musi stać się także konkretnie moim Królem, moim Panem, bo przecież dla mnie umarł, dla mnie zmartwychwstał!

Tekst ten zostanie podjęty szczegółowo w następnym spotkaniu. Tu ma służyć jedynie jako rodzaj podprowadzenia do niego, nie należy się więc nad nim zbyt długo zatrzymywać.


 **Rz 10,9²³**

 *Jakie są “warunki” zbawienia według tego tekstu?*

 *Co człowiek musi uczynić, by przyjąć Boży dar?*

Zbawienie jest darem, jednak dar musi być przez człowieka przyjęty. To przyjęcie dokonuje się przez wiarę w żyjącego, zmartwychwstałego Jezusa i decyzję uznania Go za swojego Pana i Zbawiciela.

Musimy więc otworzyć Jezusowi drzwi naszego życia, wpuścić Go do środka, pozwolić mu działać. Temu jak tego dokonać będzie poświęcone następne spotkanie.

 *Modlitwa prośby o umiejętność pełnego otwarcia się na Boży dar zbawienia, o umiejętność przyjęcia go i odpowiedzenia nań.*

iv W listach św. Pawła “ciało” jest określane dwoma greckimi słowami $\sigma\mu\alpha$ (soma) lub $\sigma\alpha\rho\kappa$ (sarks). Mają one różne odcienie znaczeniowe: pierwszy odnosi się do ciała jako cielesnego wymiaru osoby, może oznaczać zwyczajnie “człowiek”. Drugi, który jest użyty w rozważa-

²³ **Rz 10,9:** Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych - osiągniesz zbawienie.

nym wersecie, określa ciało w jego wymiarze fizycznym, zmysłowym, można by go było przetłumaczyć wręcz jako “mięso” (por. rozróżnienie pomiędzy łacińskim *corpus* i *caro* oraz pochodnymi: włoskim *corpo* i *carne* czy francuskim *corps* i *charne*). Święty Paweł używa *sarks* na określenie tego wszystkiego, co w człowieku grzeszne, co opiera się Bożej miłości, co ją odrzuca. Nie chodzi tu więc o przeciwstawienie sfery cielesnej sferze duchowej, a jedynie o symboliczne wyrażenie faktu grzeszności, która obejmuje całego człowieka.

IV. Przyjęcie Jezusa jako osobistego Pana i Zbawiciela

CELE:

To spotkanie stanowi szczyt całego cyklu, będąc bezpośrednim podprowadzeniem do decyzji przyjęcia Jezusa jako osobistego Pana i Zbawiciela. Jako takie ma za zadanie ukazać czym jest właściwie przyjęcie Jezusa, przez co się dokonuje (rola wiary i decyzji) oraz jakie są jego owoce. Bardzo ważne jest, by w tym spotkaniu (bądź w indywidualnych rozmowach po jego zakończeniu) pomóc uczestnikom w uświadomieniu, sformułowaniu i rozwiązaniu wszystkich problemów i wątpliwości.

Nie należy ukrywać przed uczestnikami trudności, na jakie napotyka człowiek na drodze z Jezusem: kluczowe znaczenie ma tu **realistyczne** świadectwo animatora.

- W spotkaniu sporo miejsca zająć powinna modlitwa: nikt nie może bez pomocy Ducha Świętego powiedzieć "Panem jest Jezus"...**



Modlitwa w intencji uczestników!

Na osobistej modlitwie powrócić do własnej decyzji przyjęcia Jezusa, odnowić ją. Zastanowić się nad drogą do niej i nad jej konsekwencjami. Na ile zmieniła moje życie? Na ile potrafię określić konkretne sfery, w których Pan zadziałał? Jakie szczególne trudności, wątpliwości napotykałem? Jak je pokonywałem?

Przygotować się do zaświadczenia o swojej drodze do wiary, decyzji o przyjęciu Jezusa (szczególną uwagę zwrócić na pokonywanie zwątpienia, trudności itd...).

Dokładne zapoznanie się z konspektem spotkania, przygotowanie własnego schematu, wybór spośród elementów opcjonalnych.

Zaplanować i przygotować jakąś formę uroczystej modlitwy z publicznym wypowiedzeniem przez uczestników decyzji o przyjęciu Jezusa.

SCHEMAT SPOTKANIA


Uczestnictwo w zbawieniu	modlitwa
przez wiarę	modlitwa
trzy rodzaje wiary	modlitwa
kryterium rozeznania	
przez konkretną decyzję	
decyzja, od której zależy życie	
decyzja ponawiana w codzienności	
	dzielenie się
	świadectwo
Owoce zbawienia	
zjednoczenie z Bogiem	
dar Ducha Świętego	
	modlitwa
włączenie we wspólnotę Kościoła	modlitwa



PRZEBIEG SPOTKANIA



Modlitwa uwielbienia Jezusa w Jego darze zbawienia. Prośba o to, by pokazał nam najlepszą drogę do osiągnięcia go, by nas prowadził.


1. Uczestnictwo w zbawieniu

 **Rz 10,9n²⁴**

-  Czy zbawienie jest czymś co człowiek otrzymuje automatycznie, bez jego udziału?
 Jakie są warunki otrzymania zbawienia, przez co się dokonuje jego przyjęcie?

Tekst z Listu do Rzymian, który najprawdopodobniej zawiera pierwotne wyznanie wiary przy chrzcie (Jezus jest Panem), ukazuje w jaki sposób człowiek może się stać uczestnikiem zbawienia darowanego mu przez Boga. Sam dar, zbawienie, dane jest darmo na mocy śmierci i zmartwychwstania Jezusa. Lecz Bóg nie narzuca się człowiekowi, szanuje jego wolność. Dlatego też zbawienie musi być przez człowieka świadomie przyjęte.²⁵ Przyjęcie to dokonuje się - jak na to wskazuje św. Paweł - poprzez wiarę serca i wyznanie tej wiary ustami, to znaczy podjęcie wysiłku wprowadzania jej w życie. Chodzi więc o konkretną decyzję, o świadomy wybór Jezusa Chrystusa jako Pana, o wejście na drogę wiary, która owocuje w codzienności poprzez świadectwo.



Ja także mogę się znaleźć w sytuacji zbawionego, który nie doświadcza skutków zbawienia, jeśli się na nie nie otworzę, jeśli nie uczynię Jezusa jedynym Panem mojego życia.

 *Krótką modlitwa dziękczynienia za dar zbawienia i prośby o umiejętność jego przyjęcia.*

Przyjrzymy się teraz dokładniej problemom wiary i decyzji, przez które dokonuje się przyjęcie Jezusa, przyjęcie Jego daru zbawienia.



1.1. przez wiarę (wymiar pierwszy)

 **Rz 5,1n²⁶**

-  Jaka jest rola wiary według tego fragmentu?
 Co otrzymujemy dzięki niej?


To przede wszystkim dzięki wierze w Jezusa Chrystusa jako Zbawiciela otrzymujemy usprawiedliwienie, wyzwolenie z grzechu. Jej owocem jest pokój, pełne pojednanie z Bogiem już teraz oraz nadzieja wejścia w - najpełniejszą z możliwych - wspólnotę z Nim w życiu przyszłym.

1.1.1. trzy "rodzaje" wiary

-  Czy istnieje tylko jeden rodzaj, jeden poziom wiary?
 Czy jakkolwiek wiara prowadzi do zbawienia?

W praktyce jednak słowo "wiara" może przybierać różne znaczenia. Spróbujemy teraz im się przyjrzeć, by móc sprecyzować jaka wiara rzeczywiście prowadzi do zbawienia.

1.1.1.1. "wierzę, że Bóg istnieje"

-  Czy jest wierzącym ktoś, kto uznaje jedynie istnienie Boga i nie wyciąga z tego żadnych konsekwencji?

²⁴ **Rz 10,9n:** 9 Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych - osiągniesz zbawienie. 10 Bo sercem przyjęta wiara prowadzi do usprawiedliwienia, a wyznawanie jej ustami - do zbawienia.

²⁵ Można porównać tę sytuację z sytuacją człowieka, który otrzymał bardzo dokładnie zapakowany prezent. Już go posiada (Chrystus już umarł i zmartwychwstał), lecz dopóki go nie rozpakuje, pozostaje w takiej sytuacji, jakby go nie posiadał. Nie wie nawet co ma. I zawsze pozostaje niebezpieczeństwo, że wstawi zapakowany prezent na dno szafy i o nim zapomni...

²⁶ **Rz 5,1n:** 1 Dostąpiwszy więc usprawiedliwienia przez wiarę, zachowajmy pokój z Bogiem przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, 2 dzięki któremu uzyskaliśmy przez wiarę dostęp do tej łaski, w której trwamy i chlubimy się nadzieją chwały Bożej.

◇ Na ile taka wiara może prowadzić do zbawienia?

Pierwszym poziomem wiary jest uznanie istnienia Boga, wiara w to, że jest i że w jakiś sposób ma związek ze światem. Nie jest to jeszcze wiara w Jezusa Chrystusa - Zbawiciela, a więc wiara prowadząca do zbawienia. Uznanie istnienia Boga może nie mieć żadnego wpływu na życie człowieka - Boga umieszcza się daleko w niebie i nie przejmuje się więcej Jego istnieniem...

Mamy tu już jednak do czynienia z pierwocinami wiary, z jej załączkiem a zarazem warunkiem rozwoju. Wiara w istnienie Boga jest punktem wyjścia dla głębszych jej poziomów.

1.1.1.2. "wierzę temu, co Bóg objawił"

◇ Jaki jest głębszy poziom wiary?

◇ Na ile uznawanie za prawdę tego, co Bóg objawił może być nazywane wiarą?

◇ Jaki charakter ma relacja z Bogiem oparta na takiej wierze?

◇ Jaki jest związek takiej wiary z codziennym życiem?

Zdecydowanie głębsza jest wiara osób, które uznają za prawdę to, co Bóg objawił i co jest nauczane przez Kościół: prawdy wiary, prawdy moralne itd. Bardzo często jednak ta wiara zatrzymuje się na płaszczyźnie "światopoglądu": *wierzę w to, co podaje Kościół, bo przecież trzeba w coś wierzyć*. Jest to wiara, która zatrzymuje się na poziomie prawd, zasad i reguł. Nie dochodzi do spotkania, do żywego związku z Bogiem, do narodzin miłości.

Wiara na tym poziomie zaczyna wpływać na życie: osoby uznające prawdę tego, co Bóg objawił starają się zachować przykazania, "żyć dobrze, porządnie". Zwykle jednak kosztuje je to bardzo dużo wysiłku, opierają się bowiem bardziej na sile własnej woli niż na mocy Bożej. W rezultacie ich chrześcijaństwo nie jest radosne, promieniujące, a raczej pełne wysiłku, wyrzeczeń... I nie zawsze prowadzi do zbawienia, istnieje bowiem niebezpieczeństwo, iż człowiek będzie próbował zbawić się sam, poprzez własny wysiłek, poprzez własną doskonałość moralną, opierając się bardziej na własnych zasługach, niż na śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa...

1.1.1.3. "wierzę w Boga: zaufałem"


◇ Czego brakuje wierze, o której mówiliśmy przed chwilą?


◇ Na czym polega pełnia wiary, wiara dająca zbawienie?

◇ Jaki jest jej związek z codziennością?

O pełni wiary możemy mówić dopiero wówczas, gdy człowiek wchodzi w bliski związek z Bogiem, kiedy odkrywa, że chrześcijaństwo nie jest zbiorem norm i zasad, lecz przede wszystkim związkiem z Kimś: z Jezusem Chrystusem objawiającym miłość Boga i obdarowującym zbawieniem. Kiedy wiara staje się zaufaniem. Kiedy umacnia się w spotkaniu, w doświadczeniu (rola modlitwy!). Człowiek, który doszedł do takiej wiary doświadcza tego, że sam Bóg zaczyna działać w jego życiu, że zaczyna je przemieniać. Doświadcza, że "zasady" które dotąd były tak trudne do zrealizowania, stają się minimalnymi wymaganiami, odkrywa, że Pan przygotował dla niego o wiele poważniejsze i nieraz trudniejsze zadania.

Na tym poziomie człowiek powierza swoje życie Panu. Oddaje je w ręce Jezusa, pozwala, aby On nim kierował. W tym momencie zaczyna się prawdziwe "życie z wiary", które prowadzi ku pełnemu zjednoczeniu z Jezusem. Opisuje to w sposób niezrównany św. Paweł:

 **Ga 2,19b-20²⁷**


 *Modlitwa prośby o wiarę. O umiejętność przyjęcia Jezusa jako Pana, o umiejętność powierzenia Mu całego życia...*


Modlitwa może być poprzedzona refleksją w ciszy na temat "jak jest moja wiara?"


1.1.2. kryterium rozeznania

Wiara wierze nie równa. Istotne jest więc, abyśmy potrafili rozróżnić wiarę głęboką, prowadzącą do zbawienia od jej wcześniejszych etapów. Takie kryterium podaje św. Jakub:

 **Jk 2, 14-17²⁸**

 *Co to jest "martwa wiara"?*

 *Czym wyróżnia się wiara dająca zbawienie?*

 *Po czym można rozpoznać, czy jest się wiernym Jezusowi?*

Wiara może być martwa, to znaczy nie prowadzić do zbawienia. Jest tak wówczas, kiedy nie przynosi owoców w konkretnym życiu, kiedy nie staje się motorem czynów człowieka. Oczywiście nie znaczy to, że taka wiara działa automatycznie - ona zakłada ludzki wysiłek i ludzkie zaangażowanie. Jednak wszelkie ludzkie działanie może być owocne tylko na ile jest przedłużeniem Jego działania, Jego woli. Dlatego tylko działanie ożywiane prawdziwą, głęboką wiarą przynosi owoce.


Tylko wówczas kiedy Jezus jest moim Panem moje życie może być prawdziwie owocne, bo wtedy to On nim kieruje i wybiera najwłaściwsze drogi, najwłaściwsze rozwiązania.

1.2. przez konkretną decyzję (wymiar drugi)


Przyjęcie Jezusa przez wiarę dokonuje się poprzez konkretną decyzję. Spróbujemy się teraz przyjrzeć tej decyzji...


1.2.1. decyzja, od której zależy życie

 **Pwt 30,15-20²⁹**

 *Co czyni Bóg w w. 15?*

 *Jakie są dwie drogi, które Bóg proponuje człowiekowi?*

 *Którą proponuje wybrać (w. 19)?*

 *Jakie mogą być konsekwencje niewłaściwego wyboru?*

²⁷ **Ga 2,19b-20:** razem z Chrystusem zostałem przybity do krzyża. 20 Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie.

²⁸ **Jk 2, 14-17:** 14 Jaki z tego pożytek, bracia moi, skoro ktoś będzie utrzymywał, że wierzy, a nie będzie spełniał uczynków? Czy /sama/ wiara zdoła go zbawić? 15 Jeśli na przykład brat lub siostra nie mają odzienia lub brak im codziennego chleba, 16 a ktoś z was powie im: Idźcie w pokoju, ogrzejcie się i najedzcie do syta! - a nie dacie im tego, czego koniecznie potrzebują dla ciała - to na co się to przyda? 17 Tak też i wiara, jeśli nie byłaby połączona z uczynkami, martwa jest sama w sobie.

²⁹ **Pwt 30,15-20:** 15 Patrz! Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście. 16 Ja dziś nakazuję ci miłować Pana, Boga twego, i chodzić Jego drogami, pełniąc Jego polecenia, prawa i nakazy, abys żył i mnożył się, a Pan, Bóg twój, będzie ci błogosławił w kraju, który idziesz posiąść. 17 Ale jeśli swe serce odwrócisz, nie usłuchasz, zbłądzisz i będziesz oddawał pokłon obcym bogom, służąc im - 18 oświadczam wam dzisiaj, że na pewno zginiecie, niedługo zabawicie na ziemi, którą idziecie posiąść, po przejściu Jordanu. 19 Biorę dziś przeciwko wam na świadków niebo i ziemię, kładę przed wami życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo. Wybierajcie więc życie, abyście żyli wy i wasze potomstwo, 20 miłując Pana, Boga swego, słuchając Jego głosu, Ignąc do Niego; bo tu jest twoje życie i długie trwanie twego pobytu na ziemi, którą Pan poprzysiągł dać przodkom twoim: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi.

❖ Czy można się wstrzymać od głosu?

Jest to chyba jeden z tekstów najlepiej oddających wagę decyzji, przed jaką stoi każdy człowiek: za lub przeciw Bogu. Przyjęcie Chrystusa jako Pana i Zbawiciela owocuje błogosławieństwem (co oczywiście nie wyklucza trudności). Jego odrzucenie pociąga za sobą wejście w sferę śmierci, przekleństwa. To nie Bóg odrzuca człowieka. On proponuje by wybrać życie. To decyzja człowieka ma tu kluczowe znaczenie... I nie jest możliwe, tak jak w głosowaniach które znamy, wstrzymanie się od głosu. W tym przypadku brak decyzji jest równoznaczny z odrzuceniem Jezusa, z odrzuceniem Jego daru zbawienia.

Nie ma ważniejszej decyzji w życiu.

Stoję przed najważniejszym wyborem, jaki kiedykolwiek przyjdzie mi dokonać.

Od tej decyzji zależy cała moja przyszłość w jej najdrobniejszych szczegółach: aż po życie wieczne!

☑ Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na chrzest, jego znaczenie i związek z decyzją przyjęcia Jezusa...

Każdy ochrzczony jest już faktycznie uczestnikiem życia Bożego. Jednak sakrament chrztu, który przyjęliśmy jako dzieci w oparciu o wiarę Kościoła i naszych rodziców, a więc w czasie którego nie mogliśmy podjąć sami świadomej decyzji, nie będzie w nas w pełni owocny dopóki nie odnowimy w sposób świadomy decyzji, którą wyrazili w naszym imieniu nasi rodzice. Przyjęcie Jezusa, przed którym teraz stoimy, nie jest niczym innym, jak świadomym powrotem do daru chrztu, otwarciem się w pełni na to wszystko, co wówczas otrzymaliśmy. Jest to odnowienie przymierza chrztu, tak by mogło ono rzeczywiście ogarnąć całe życie i stać się w naszych sercach źródłem Bożej miłości.

1.2.2. decyzja przedłużana i ponawiana w codzienności

📖 Kol 2,6-7³⁰



Co to znaczy, że ten, kto przyjął Jezusa ma w Nim "postępować"?



Co oznacza, że w wierze trzeba się umacniać, budować?



Czy Jezusa można przyjąć raz na zawsze i potem już o nic się nie troszczyć? Dlaczego?

Decyzja przyjęcia Jezusa ma znaczenie dla całego życia człowieka. Jest punktem wyjścia, fundamentem. Człowiek jednak żyje w czasie, w historii, a to oznacza, że raz podjętą decyzję musi nieustannie odnawiać, podejmować na nowo praktycznie w każdej sytuacji, w każdej decyzji, w każdym czynie. Tak więc decyzja o przyjęciu Jezusa jest początkiem drogi, która czasem może być bardzo trudna i wymagająca. Wytrwanie na niej, wytrwanie w wierności Jezusowi wymaga wysiłku, budowania się w wierze, nieustannego pogłębiania związku z Nim. Nie jest to jednak wysiłek ponad siły człowieka - On sam bowiem wspomaga nas w drodze, On sam daje siłę.

Decyzja o przyjęciu Jezusa jest w pewnym sensie rzuceniem się w nieznaną, głęboką wodę: nie wiemy dobrze, co Pan nam przygotował. Poruszamy się w ciemności. Nie jest to łatwe - wymaga zaufania, wiary. Czasem tylko ona daje sens codzienności, w której Pan wydaje się być dale-

³⁰ Kol 2,6-7: 6 Jak więc przejęliście naukę o Chrystusie Jezusie jako Panu, tak w Nim postępujcie: 7 zapuśćcie w Niego korzenie i na Nim dalej się budujcie, i umacniajcie się w wierze, jak was nauczono, pełni wdzięczności.

ko, wydaje się milczeć. Jednak Jego obietnice nie mogą zawieść, dlatego wytrwanie na Jego drogach nigdy nie jest próżnym wysiłkiem, stratą czasu...



Dzielenie się wątpliwościami, lękami, jakie pozostają w sercu uczestników!

- Ważne jest aby spróbować uchwycić z czym uczestnicy mają szczególne problemy - można im będzie pomóc w ich rozwiązaniu czy to w dalszej części spotkania, czy też w indywidualnych rozmowach.**



Jakie są moje wątpliwości w obliczu decyzji?



Jakie trudności, problemy?



Czego się obawiam?



Czego nie rozumiem?

2. Owoce zbawienia

- Dobrze byłoby, gdyby w tym miejscu animator zaświadczył o tym, jak sam przyjął Jezusa, opowiedział o swoich wahaniach, wątpliwościach, o swojej drodze do decyzji, o jej owocach i konsekwencjach...**

2.1. zjednoczenie z Bogiem



Rz 8,31-39³¹



Co jest podstawowym owocem przyjęcia Jezusa jako osobistego Pana i Zbawiciela?



Co to znaczy, że nic nas nie może odłączyć od miłości Chrystusa?



Jakie to ma konsekwencje dla naszego życia?

Podjęcie decyzji przyjęcia Jezusa jako osobistego Pana i Zbawiciela otwiera Mu drogę do naszego życia, sprawia, że stajemy się uczestnikami zbawienia. Zostajemy z Nim złączeni węzłem tak mocnym, że nawet śmierć nie może go rozerwać. To jest pierwszy i podstawowy skutek tej decyzji - zostajemy pojednani, złączeni z Bogiem. Moc Jezusowej śmierci i zmartwychwstania zaczyna się manifestować w naszym życiu. On sam w nie wchodzi, by przemieniać, uzdrawiać, chronić od zła. Stajemy się dziedzicami życia wiecznego, na które możemy mieć uzasadnioną nadzieję.

Od momentu w którym przyjąłem Jezusa to On sam wchodzi w moje życie, troszczy się o nie, prowadzi, porządkuje.

NIE MUSZĘ SIĘ WIĘC NICZEGO LĘKAĆ, O NIC SIĘ NADMIERNIE TROSCZYĆ: JESTEM W RĘKACH BOGA SAMEGO!

2.2. dar Ducha Świętego

- Darowi Ducha Świętego i włączeniu we wspólnotę Kościoła będzie poświęcone następne spotkanie - tutaj chodzi tylko o zwrócenie uwagę na to, iż są to dary-konsekwencje przyjęcia Jezusa Chrystusa jako Pana.**

³¹ **Rz 8,31-39:** 31 Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? 32 On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby wraz z Nim i wszystkiego nam nie darować? 33 Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który usprawiedliwia? 34 Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł [za nas] śmierć, co więcej - zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami? 35 Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? 36 Jak to jest napisane: Z powodu Ciebie zabijają nas przez całą dzień, uważają nas za owce przeznaczone na rzeź. 37 Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował. 38 I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierzchności, ani rzeczy teraźniejsze, ani przyszłe, ani moce, 39 ani co wysokie, ani co głębokie, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

Usprawiedliwienie, pojednanie z Bogiem nie jest jednak jedynym owocem, jedyną konsekwencją przyjęcia Jezusa. Otrzymujemy także inne dary...



Ga 4,4-7³²



Po co przyszedł Jezus wg tego fragmentu?



Co świadczy o tym, że rzeczywiście staliśmy się synami?



Jaki dar otrzymują ci, którzy przyjęli zbawienie?

Pierwszym darem, jaki otrzymuje wierzący (już w chrzcie!), jest sam Bóg w Osobie Ducha Świętego, który schodzi do naszego serca. On jest niejako potwierdzeniem dowodem tego, iż staliśmy się rzeczywiście synami Boga poprzez śmierć i zmartwychwstanie Jezusa.

Duch Święty zamieszkując w naszych sercach ożywia je Bożym życiem. On jest inspiratorem dobra, które czynimy, On obdarza nas swymi darami (charyzmatami), byśmy byli w stanie służyć braciom. On wreszcie nieustannie nas wewnętrznie uzdrawia, przemienia, byśmy byli wierni Jezusowi, więcej jeszcze: byśmy się do Niego upodobniali.



Krótką modlitwa dziękczynna za dar Bożego Ducha.

2.3. włączenie we wspólnotę Kościoła



Ef 4,3-6.11-16³³



Czym jest Ciało Chrystusowe, o którego budowaniu wspomina Paweł w w. 12?



Kto do niego należy?



Skąd bierze się, na czym się opiera jego jedność?



O czym świadczy wielość, różnorodność zadań i posług w Kościele wymienionych w w. 11?

Ulubionym przez Pawła określeniem wspólnoty chrześcijan, Kościoła jest *Ciało Chrystusa*. Każdy, kto przyjmuje Jezusa, jednoczy się z Nim, staje się również członkiem Jego Ciała, członkiem wspólnoty uczniów, członkiem Kościoła. Sam Chrystus, Jego Duch stanowią podstawę jedności chrześcijan: wszyscy bowiem mają tego samego Zbawiciela, którego przyjęli przez chrzest, wszyscy otrzymali tego samego Ducha i wszyscy wyznają tę samą wiarę. Nie oznacza to jednak, że w Kościele każdy jest jednakowy. Jedność Kościoła nie ma nic z unifikacji. Nie zamazuje różnorodności. Przeciwnie: każdy ma swoje miejsce przewidziane przez Pana, każdy jest potrzebny, każdy ma swoje własne zadanie do wykonania w Bożym planie.

³² **Ga 4,4-7:** 4 Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod Prawem, 5 aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo. 6 Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojczy! 7 A zatem nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej.

³³ **Ef 4,3-6.11-16:** 3 Usiłujcie zachować jedność Ducha dzięki więzi, jaką jest pokój. 4 Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo też zostaliście wezwani do jednej nadziei, jaką daje wasze powołanie. 5 Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest. 6 Jeden jest Bóg i Ojciec wszystkich, który [jest i działa] ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich. (...) 11 I On ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami 12 dla przypodobienia świętych do wykonywania posługi, celem budowania Ciała Chrystusowego, 13 aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa. 14 [Chodź o to], abyśmy już nie byli dziećmi, którymi miotają fale i porusza każdy powiew nauki, na skutek oszustwa ze strony ludzi i przebiegłości w sprowadzaniu na manowce fałszu. 15 Natomiast żyjąc prawdziwie w miłości sprawmy, by wszystko rośło ku Temu, który jest Głową - ku Chrystusowi. 16 Z Niego całe Ciało - zespalane i utrzymywane w łączności dzięki całej więzi umacniającej każdy z członków stosownie do jego miary - przyczynia sobie wzrostu dla budowania siebie w miłości.

Owoce przyjęcia Jezusa jest włączenie do wspólnoty Jego uczniów, do wspólnoty Kościoła, w której każdy może umacniać swoją wiarę, swój związek z Jezusem poprzez uczestnictwo w sakramentach, modlitwę, słuchanie Słowa Bożego, świadectwo braci...

W Kościele jest miejsce także konkretnie dla mnie! Nikt inny nie może tego miejsca zająć. Nikt inny nie może mnie zastąpić w tym, co Pan chce przeze mnie dokonać!



Krótką modlitwą dziękczynną za wspólnotę Kościoła.



Można ją połączyć płynnie z modlitwą końcową - wówczas od dziękczynienia należy przejść do modlitwy prośby, by Jezus przyszedł i ogarnął każdego z uczestników swoją miłością, by uzdolnił ich do decyzji oddania się Jemu.

- Po tym spotkaniu uczestnicy powinni podjąć decyzję przyjęcia Jezusa. Dobrze byłoby, gdyby mieli okazję wyrazić tę decyzję publicznie przed wspólnotą w czasie modlitwy wspólnotowej lub w czasie specjalnego nabożeństwa. Jeśli nie ma takiej możliwości, można rozszerzyć modlitwę początkową następnego spotkania (por. sugestie na stronie następnej).**

SCHEMAT SPOTKANIA

	modlitwa
	dzielenie się
Do Jezusa: przez Kościół i w Kościele	
	dzielenie się
Duch Święty: realizator jedności z Chrystusem	
	dzielenie się
	modlitwa
Kościół: Ciało Chrystusa	
tożsamość z Jezusem; jedność w wielości	
każdy ma swoje zadanie	
	ćwiczenie/dzielenie się
	modlitwa
Sakramenty: Chrystus działający w Kościele	
Sakramenty: siedmioraki dar	
	dzielenie się
	modlitwa

V. Kościół i Sakramenty - "Środowisko" i "narzędzia" zbawienia

CELE:

Ukazanie, iż naturalną konsekwencją przyjęcia Jezusa jest włączenie się we wspólnotę Kościoła (poprzez konkretną wspólnotę lokalną) oraz włączenie się w życie sakramentalne. Ukazanie roli osoby i roli Ducha Świętego w przedłużaniu misji Jezusa we wspólnocie wierzących.

Uczestnik powinien mieć szansę odkryć Kościół, jako środowisko, w którym może wzrastać w Chrystusie i sakramenty, jako środki, przez które Chrystus przedłuża swoją obecność i działanie we współczesnym świecie.



PRZYGOTOWANIE:

Modlitwa w intencji uczestników. Na osobistej modlitwie: medytacja nad rolą Ducha Świętego, Kościoła i sakramentów w moim życiu.

Dokładne zapoznanie się z konspektem spotkania, przygotowanie własnego schematu, wybór wśród elementów opcjonalnych, przygotowanie pomocy do ćwiczenia.

W miarę możliwości lektura Konstytucji o Kościele (Lumen gentium) Soboru Watykańskiego II.

PRZEBIEG SPOTKANIA



Modlitwa dziękczynienia za wejście Jezusa w nasze życie. Ponowienie oddania się Jemu. Prośba o umocnienie Jego darami.



Krótkie dzielenie się przeżyciami i odczuciami związanymi z decyzją przyjęcia Jezusa. Dla animatora jest to szansa na zweryfikowanie czy decyzje uczestników nie były zdominowane przez emocje, czy nie wiążą z tą decyzją nadziei na natychmiastową i całkowitą zmianę ich życia.



Jakie są Twoje wrażenia związane z przyjęciem Jezusa?



Jakie emocje jej towarzyszyły?



Co było dla Ciebie największą trudnością?



Czy masz nadzieję, że teraz coś zmieni się w Twoim życiu? Co konkretnie?

- Jeśli świadectwa uczestników wskazują na zbyt jednostronne, emocjonalne tylko podejście do przyjęcia Jezusa lub jeśli mają zbyt wielkie oczekiwania wobec jej skutków, dobrze byłoby porozmawiać z nimi indywidualnie poza spotkaniem.**

1. Do Jezusa: przez Kościół i w Kościele

**Dz 2,37-47³⁴**

W jaki sposób osoby, o których jest mowa w tym fragmencie doszły do wiary?

Kto im ją przekazał?

Z czym wiązały się ich decyzje przyjęcia Jezusa? Do czego się przyłączyli?

W czym trwała pierwsza wspólnota według tego tekstu? Jak żyła? (w. 42)

Co oznacza trwanie w "nauce Apostołów" i w "łamaniu chleba"?

Czym była wspólnota, w której trwali uczniowie?

Wspólnota Apostołów w dniu zesłania Ducha Świętego rozpoczęła misję głoszenia Dobrej Nowiny o Chrystusie. Tak narodził się Kościół: wspólnota tych, którzy uwierzyli. Wspólnota Apostołów była pierwszą wspólnotą Kościoła. Wszyscy inni ludzie doszli do wiary za jej pośrednictwem, dzięki temu, że Kościół głosi swoje orędzie.

Ci, którzy przyjmowali wiarę w Jezusa, poprzez nawrócenie i chrzest sami stawali się członkami wspólnoty Kościoła.

Chrześcijaństwo nie jest religią samotników. Chrześcijanie przeżywają swoją wiarę wraz ze swymi braćmi we wspólnocie Kościoła. Ta wspólnota została ustanowiona przez samego Jezusa, aby była środowiskiem wiary, więcej jeszcze: środowiskiem w którym człowiek dochodzi do Jezusa, dochodzi do zbawienia.

Włączenie się w Kościół jest konieczną konsekwencją przyjęcia Jezusa jako Pana i Zbawiciela, gdyż jest on jedyną przestrzenią, w której chrześcijanin może wzrastać.

Pierwotny Kościół trwał:

- w nauce Apostołów, to znaczy trwali w wierności nauczaniu Jezusa przekazywanemu przez Apostołów;
- we wspólnocie braterskiej, to znaczy wierzący znali się dobrze, pomagali sobie nawzajem w życiu codziennym. Wspólnota ta była pierwotnym Kościołem;
- w łamaniu chleba, to znaczy sprawowali wspólnie Eucharystię (sakramenty);
- w modlitwach (często zbierali się na wspólną modlitwę).



Dzielenie się tym, jak uczestnicy przeżywają wspólnotowy wymiar swojej decyzji o przyjęciu Jezusa, czym jest dla nich Kościół. Ważne jest, by podzielili się tym, jak odbierają konkretne wspólnoty Kościoła, do których należą (parafie).



Na ile masz świadomość, że decyzja przyjęcia Jezusa wiąże się z włączeniem się w konkretną wspólnotę Kościoła?



Na ile jest dla Ciebie ważne, iż wiarę przeżywa się we wspólnocie z innymi?



Jak przeżywasz swoją relację, ze wspólnotą Kościoła, do której przynależysz, z twoją parafią, wspólnotą podstawową, grupą itd.?

³⁴ **Dz 2,37-47:** 37 Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: Cóż mamy zrobić, bracia? - zapytali Piotra i pozostałych Apostołów. 38 Nawróćcie się - powiedział do nich Piotr - i niech każdy z was ochrzci się w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a weźmiecie w darze Ducha świętego. 39 Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których powołał Pan Bóg nasz. 40 W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: Ratuście się spośród tego przewrotnego pokolenia! 41 Ci więc, którzy przyjęli jego naukę, zostali ochrzczeni. I przyłączyło się owego dnia około trzech tysięcy dusz. 42 Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwie. 43 Bojaźń ogarniała każdego, gdyż Apostołowie czynili wiele znaków i cudów. 44 Ci wszyscy, co uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. 45 Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby. 46 Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, przyjmowali posiłek z radością i prostotą serca. 47 Wielbili Boga, a cały lud odnosił się do nich życzliwie. Pan zaś przymnażał im codziennie tych, którzy dostępowali zbawienia.



W czym ci ona pomaga, w czym przeszkadza na drodze do Jezusa?

Kościół jest nie tylko doskonałym dziełem Jezusa, jest też wspólnotą grzeszników, która z wysiłkiem dąży w Jego stronę. Dlatego czasem konkretne wspólnoty Kościoła są dalekie od doskonałości. Lecz właśnie dlatego, że w Kościele jest miejsce dla ludzi słabych i grzesznych, jest w nim też miejsce dla mnie!



Krótką modlitwa dziękczynna za wspólnotę Kościoła, szczególnie za konkretne wspólnoty, w których żyją uczestnicy (parafie!). Można dołączyć modlitwę prośby w szczególnie istotnych potrzebach tych wspólnot.

2. Duch Święty: realizator jedności z Chrystusem

Kościół może być przestrzenią zbawienia przede wszystkim dzięki temu, że działa w nim Duch Święty, który łączy wierzących z Chrystusem i pomiędzy sobą.



1 Kor 3,16³⁵



Kto zamieszkuje w każdym z wierzących?



Kim zatem są chrześcijanie?



Co to znaczy, że chrześcijanie są świątynią Boga?

Już w poprzednim fragmencie była mowa o darze Ducha Świętego, którego otrzymywali wierzący w Jezusa. Duch zamieszkuje w całym Kościele, jak i w każdym z wierzących. Dzięki temu zamieszkaniu Kościoła, a także pojedynczy wierzący stają się świątynią Boga, to znaczy noszą w sobie Jego obecność. Duch Święty urzeczywistnia zatem w Kościele i w ludzkich sercach wspólnotę pomiędzy człowiekiem i Bogiem, która stała się możliwa dzięki śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa.

Dzięki obecności Ducha Świętego stajemy się nosicielami Boga! Bóg zamieszkuje w każdym z nas: oto podstawa wspólnoty, którą jest Kościół.



Krótkie dzielenie się tym, co uczestnicy wiedzą o Osobie i roli Ducha Świętego, tym, jak przeżywają Jego obecność i działanie w swoim życiu.



Osoba Ducha Świętego zwykle wywołuje wiele pytań i wątpliwości. Nie należy starać się rozwiązać ich wszystkich: przyjdzie na to czas w dalszej formacji. Chodzi tu przede wszystkim o to, by animator mógł się zorientować w zasadniczych problemach uczestników.



Kim jest Duch Święty?



Co o nim wiemy i skąd?



Jaka jest Jego rola w życiu Kościoła?



Jak przeżywasz Jego obecność i działanie w twoim życiu?



2 Kor 3,17-18³⁶



O jaką wolność chodzi w tym fragmencie?

³⁵ **1 Kor 3,16:** 16 Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was?

³⁶ **2 Kor 3,17-18:** 17 Pan zaś jest Duchem, a gdzie jest Duch Pański - tam wolność. 18 My wszyscy z odsłoniętą twarzą wpatrujemy się w jasność Pańską jakby w zwierciadle; za sprawą Ducha Pańskiego, coraz bardziej jaśniejąc, upodobamy się do Jego obrazu.

- ❓ Jak jaka jest rola Ducha Świętego w życiu człowieka?
 ❓ Do kogo Duch nas upodabnia?

Wolność w tym fragmencie ma najprawdopodobniej znaczenie ogólne, zbliżone do pojęcia “wybawienie”, “zbawienie”: chodzi o wolność, którą chrześcijanin uzyskuje dzięki śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa. Duch Święty czyni tę wolność “obecną”, to znaczy realizuje ją w konkretnych sytuacjach. Innymi słowy: on sprawia, iż zbawienie staje się udziałem Kościoła i poszczególnych chrześcijan.

Ostatecznym celem misji Ducha Świętego w nas jest przemienienie naszych serc tak, abyśmy się upodobnili do Jezusa. Duch nieustannie oczyszcza Kościół i serca wierzących, tak aby przez nich Jezus był prawdziwie obecny w świecie.

To ja sam jestem przemieniany przez Ducha Świętego. To jest moje własne przeznaczenie: upodobnić się we wszystkim do Jezusa. Nie mogę tego dokonać sam. Muszę przyzywać mocy Ducha!

🕯 *Krótką modlitwa prośby o dar Ducha Świętego.*

3. Kościół: Ciało Chrystusa

3.1. tożsamość z Jezusem; jedność w wielości

📖 **1 Kor 12,12-21.26-27³⁷**

- ❓ Co opisuje św. Paweł posługując się obrazem ciała?
 ❓ Kto jest członkami tego ciała? Co to oznacza?
 ❓ Co jest załączkiem jedności tego ciała?

Paweł opisując Kościół posługuje się obrazem ciała. Więcej jeszcze: mówi, iż ciało to jest też Ciałem Chrystusa. Ciało to składa się z wielu członków, to znaczy wierzących, którzy przez chrzest otrzymali jednego Ducha Świętego. Istanieje zatem jakaś tożsamość pomiędzy Kościołem a Jezusem: Kościół jest - dzięki działaniu Ducha Świętego - przedłużeniem Jego obecności w świecie. Wężią spalającą Kościół-Ciało Chrystusa jest Duch Święty. On sprawia w nim jedność.

Jedność Kościoła, jedność jaką realizuje Duch święty, nie ma nic wspólnego z unifikacją, zatarciem odrębności. W tej jedności każdy zachowuje swoją własną, odrębną indywidualność. Jest to jedność, która nie wyklucza wielości, przeciwnie: z niej czerpie swoje bogactwo. W Kościele każdy jest ważny taki, jakim jest, bo taki właśnie jest powołany do służby całemu Ciału: samemu Chrystusowi i braciom.

³⁷ **1 Kor 12,12-21.26-27:** 12 Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem. 13 Wszyscyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, [aby stanowić] jedno Ciało: czy to iydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscyśmy też zostali napojeni jednym Duchem. 14 Ciało bowiem to nie jeden członek, lecz liczne [członki]. 15 Jeśliby noga powiedziała: Ponieważ nie jestem ręką, nie należę do ciała - czy wskutek tego rzeczywiście nie należy do ciała? 16 Lub jeśliby ucho powiedziało: Ponieważ nie jestem okiem, nie należę do ciała - czyż nie należałoby do ciała? 17 Gdyby całe ciało było wzrokiem, gdzież byłby słuch? Lub gdyby całe było słuchem, gdzież byłoby powonienie? 18 Lecz Bóg, tak jak chciał, stworzył [różne] członki umieszczając każdy z nich w ciele. 19 Gdyby całość była jednym członkiem, gdzież byłoby ciało? 20 Tymczasem zaś wprawdzie liczne są członki, ale jedno ciało. 21 Nie może więc oko powiedzieć ręce: Nie jesteś mi potrzebna, albo głowa nogom: Nie potrzebuję was. 26 Tak więc, gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki; podobnie gdy jednemu członkowi okazywane jest poszanowanie, współwesela się wszystkie członki. 27 Wy przeto jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi członkami.

Ja sam jestem członkiem Ciała Jezusa, Jego częścią. Beze mnie, bez mojego wkładu, Chrystus obecny w świecie będzie niepełnosprawny, Kościół będzie niepełny, bracia będą odczuwać brak mojej osoby!

3.2. każdy ma swoje zadanie



1 Kor 12,4-11³⁸



W czym konkretnie przejawia się różnorodność osób w Kościele?



Czy wszyscy mają te same zadania? Czy wszyscy otrzymali takie same dary? Dlaczego?



Jakie są najbardziej widoczne posługi w Kościele? Czy osoby, które je sprawują są ważniejsze od innych członków Kościoła? Dlaczego?



Kto jest w Kościele dawcą darów, powołań, obowiązków?

Różnorodność osób w Kościele pociąga za sobą różnorodność zadań, posług i powołań. W Kościele, tak jak w każdej ludzkiej wspólnoty nie wszyscy robią wszystko. Jest wiele funkcji, w zależności od potrzeb konkretnych wspólnot. Najbardziej widoczne są posługi przewodniczenia związane z sakramentem święceń (biskupstwo, prezbiterat, diakonat). Lecz osoby, sprawujące bardziej istotne posługi wcale nie są ważniejsze od innych, bo przecież pełnione przez nie posłannictwo nie jest ich własną zasługą. To Duch Święty, w pełnej wolności, rozdziela w Kościele powołania, posługi, obowiązki. Każdy zatem jest równy innym co do godności, a jedynie spełnia zadania, które mniej lub bardziej rzucają się w oczy.

Duch Święty nie powołuje nikogo do służby w Kościele, jeśli wprawdzie nie wyposaży go w odpowiednie do tej posługi dary. Ostatecznie zatem każda posługa sprawowana w Kościele jest dziełem samego Ducha Świętego i jemu zawdzięcza swoją owocność.

Nie jestem samowystarczalny! Potrzebuję posługi i świadectwa innych, by wzrastać w wierze. Ale także inni potrzebują mojej posługi dla własnego wzrostu.



Animator rozkłada na stole pocięty na kawałki szablon ludzkiego ciała, który wyobraża różne "miejsca", różne posługiwanie w Kościele. Kawałków powinno być więcej niż uczestników. Następnie każdy wybiera jakąś część, z którą się identyfikuje. Następnie wszyscy dzielą się motywacjami swojego wyboru.

Jeśli nie robi się ćwiczenia:




Dzielenie się tym, jak uczestnicy przeżywają swoje obecne w Kościele, jakie mają plany, pragnienia związane z przyszłością.



Jak przeżywasz swoje obecne miejsce w Kościele?

³⁸ 1 Kor 12,4-11:4 Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; 5 różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; 6 różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich. 7 Wszystkim zaś objawia się Duch dla [wspólnego] dobra. 8 Jednemu dany jest przez Ducha dar mądrości słowa, drugiemu umiejętność poznawania według tego samego Ducha, 9 innemu jeszcze dar wiary w tymże Duchu, innemu łaska uzdrawiania w jednym Duchu, 10 innemu dar czynienia cudów, innemu prorocтво, innemu rozpoznawanie duchów, innemu dar języków i wreszcie innemu łaska tłumaczenia języków. 11 Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce.

- ❖ Jak się na tym miejscu czujesz?
- ❖ Jakie są Twoje plany, pragnienia, marzenia związane z przyszłością?
- ❖ Na ile rozeznałeś już lub przeczuwasz, do czego Duch Święty cię wzywa w życiu i w Kościele?
- ❖ Jakie odkrywasz w sobie dary, uzdolnienia, którymi mógłbyś służyć innym?
- ❖ W czym potrzebujesz pomocy?

 *Krótką modlitwa o pomoc Ducha Świętego w rozeznawaniu darów i powołań każdego z członków grupy. Jeśli jest więcej czasu można pomodlić się krótko w szczegółowych intencjach podanych przez uczestników (o konkretne dary, o umiejętność realizowania obowiązków itd.).*

4. Sakramenty: Chrystus działający w Kościele

Kościół, wspólnota wierzących stanowi “środowisko zbawienia”. W tym środowisku Jezus pragnie być rzeczywiście obecny i działać. Nie ogranicza się jedynie do wewnętrznego oddziaływania na ludzkie serca. Ustanowił także konkretne gesty, poprzez które jego działanie i obecność stają się obiektywne i skuteczne. Gestami tymi są sakramenty, znaki, które sprawiają to, co oznaczają.

 **Rz 6,3-5³⁹**

- ❖ Jaka jest funkcja chrztu według tego fragmentu?
- ❖ W jaki sposób ktoś żyjący w naszych czasach może być włączony w wydarzenie sprzed 2000 lat?
- ❖ Jaka jest zatem funkcja sakramentów?
- ❖ Czym sakramenty różnią się na przykład od modlitwy? Co jest w nich wyjątkowego?
- ❖ Czy działanie sakramentów jest całkowicie automatyczne, niezależne od jego współpracy? Dlaczego?

Tekst Listu do Rzymian wskazuje na to, iż chrzest łączy człowieka z śmiercią i zmartwychwstaniem Jezusa Chrystusa, to znaczy z wydarzeniami najważniejszymi dla naszego zbawienia. Podobnie działają wszystkie sakramenty: łączą człowieka z Jezusem Chrystusem, i tym samym udzielają mu w sposób rzeczywisty owoców Jego śmierci i zmartwychwstania. Sakramenty są zatem czymś w rodzaju maszyny czasu: pozwalają uczestniczyć w wydarzeniach, które z czysto historycznego punktu widzenia dawno przeminęły.

³⁹ **Rz 6,3-5:** 3 Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzyśmy otrzymali chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? 4 Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie - jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca. 5 Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy z Nim złączeni w jedno, to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie.



Wyjątkowość sakramentów jako “środków”, “narzędzi” zbawienia polega na tym, iż obecność i działanie Jezusa w nich są obiektywne, to znaczy kiedy udziela się chrztu, sam Chrystus chrzci (zanurza w swojej śmierci i zmartwychwstaniu), kiedy odprawiana jest Eucharystia sam Chrystus staje się obecny pod postaciami chleba i wina. Sakramenty nie są więc uzależnione od słabej czy mocnej wiary osób, które ją sprawują, od zmiennych nastrojów itd.

W sakramentach Jezus staje się obecny DLA MNIE, ABY MNIE ZBAWIĆ! W nich On zostawił sam siebie, abym mógł się z nim spotykać, abym mógł czerpać z mocy Jego zmartwychwstania

Sakramenty nie działają jednak w człowieku automatycznie. Obiektywne działanie Jezusa może nie przynieść skutków, jeśli człowiek mu się opiera, lub jeśli nie jest odpowiednio przygotowany na jego przyjęcie.

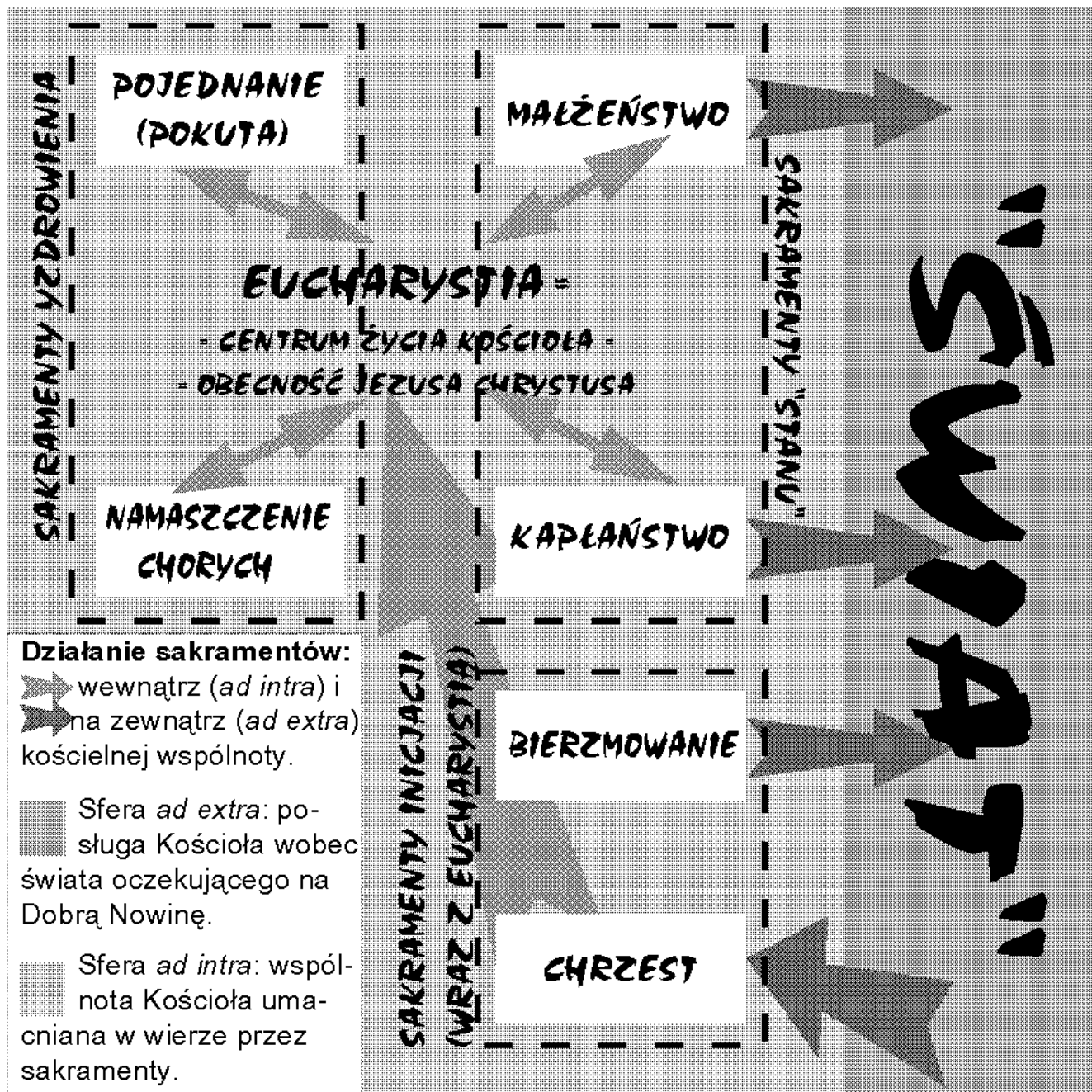
5. Sakramenty: siedmioraki dar



Ile jest sakramentów? Kto potrafi je wymienić?

Dlaczego jest wiele sakramentów, a nie tylko jeden?

Jezus pozostawił Kościołowi siedem sakramentów, przez które udziela się wierzącym. Wielość sakramentów jest nieprzypadkowa: odpowiada ona wielości ludzkich sytuacji życiowych i wielości powołań, które On sam wzbudza w Kościele. Pojedyncze sakramenty towarzyszą zatem szczególnym momentom życia człowieka, a precyzyjniej – jego drogi wiary.



☑ Powyższy schemat przedstawia współzależność poszczególnych sakramentów, ich grupy oraz role, jakie odgrywają w życiu Kościoła. Dobrze byłoby kopie tego schematu rozdać uczestnikom i w oparciu o nie przeprowadzić dalszy ciąg spotkania.



Jak możemy podzielić sakramenty? Jakie grupy możemy wśród nich wyróżnić?

Jaka jest rola sakramentów inicjacji chrześcijańskiej?

Jaka jest rola sakramentów uzdrowienia?

Jaka jest rola sakramentów stanu (posługi w Kościele)?

Wśród siedmiu sakramentów możemy wyróżnić trzy grupy:

- *sakramenty inicjacji chrześcijańskiej*: chrzest, bierzmowanie, Eucharystia. Poprzez te sakramenty człowiek wchodzi w związek z Jezusem i wzrasta w Nim. Chrzest łączy człowieka po raz pierwszy i już na zawsze ze zmartwychwstałym Chrystusem i tym samym gładzi grzech pierworodny. W bierzmowaniu zostajemy umocnieniu Duchem Świętym, by móc dawać świadectwo w wierze. Eucharystia jest pokarmem naszej codzienności: dzięki niej Chrystus żyje w nas i w naszym życiu na co dzień.
- *sakramenty uzdrowienia*: sakrament pojednania i namaszczenie chorych. Usuwają one grzech i jego skutki. W sakramencie pojednania Chrystus przebacza nam grzechy popełnione po chrzcie i daje moc do przezwycięzania ich skutków. W sakramencie namaszczenia chorych Pan umacnia (aż po uzdrowienie) a tych, którzy walczą z chorobą – jednym ze skutków grzechu na płaszczyźnie fizycznej.
- *sakramenty posługi bądź stanu*: kapłaństwo i małżeństwo. Dają one tym, którzy je przyjmują moc do wypełniania obowiązków stanu, w jaki wchodzi, do posługi Kościołowi i światu. Poprzez sakrament kapłaństwa człowiek zostaje upodobniony do Chrystusa, by mógł działać w Jego imię i w Jego osobie. Poprzez sakrament małżeństwa Chrystus jednoczy małżonków tak, by ich wzajemna miłość mogła być dla świata znakiem miłości, która On sam umiłował Kościół. Moc obu tych sakramentów rozlewa się na codzienności i pomaga tym, którzy je przyjęli służyć innym w wierności powołaniu, jakie Pan im wyznaczył.



Dzielenie się tym, jak uczestnicy przeżywają swoje uczestnictwo w sakramentach, jak je rozumieją, jakie mają w związku z nimi trudności, problemy. Warto zwrócić uwagę na świadomość związku z Jezusem wypływającym z chrztu.



Modlitwa dziękczynienia za obecność i działanie Pana w sakramentach. Prośba o umiejętność współdziałania z Duchem Świętym, którego otrzymaliśmy.

- Jeśli po tym spotkaniu grupa nie będzie się już spotykać w tym składzie, zmieni animatora itd., należy przewidzieć dłuższy czas na modlitwę dziękczynną i modlitwę prośby za każdego z osobna. Warto też pomyśleć o jakiejś formie świętowania...**

Spis fragmentów biblijnych

1 Kor 12,12-21.26-27	40	Rdz 3,1-13.16-19	16
1 Kor 12,4-11	41		
1 Kor 3,16	39	Rz 3,23a.....	15
		Rz 5,12	18
1 P 1,3-9	11	Rz 5,1n	30
		Rz 5,6-11	23
2 Kor 3,17-18	39	Rz 5,6-8	8
		Rz 6,3-5	42
2 Sm 11n.....	15	Rz 7,15-24	20
		Rz 8,31-39	34
Dz 2,37-47.....	38	Rz 10,9	27
Dz 4,12	23	Rz 10,9n	30
Ef 4,3-6.11-16	35		
Flp 2,6-11	26		
Ga 2,19b-20.....	32		
Ga 4,4-7.....	35		
Iz 43,1-3	9		
Iz 49,14-16	10		
J 3,16.....	10		
Jk 2, 14-17.....	32		
Kol 2,6-7	33		
Łk 5,4-11	25		
Łk 19,1-10	24		
Mk 5,1-20.....	25		
Ps 51,1-6a.....	15		
Pwt 30,15-20	32		
Rdz 2,7-9.16-17; 3,1-19	11		

Spis treści

Wstęp	3	3.2. odbudowa harmonijnej relacji z braćmi	24
Objaśnienia znaków graficznych	4	3.3. odbudowa harmonijnej relacji z samym sobą	24
I. Boża miłość	6	3.4. odbudowa harmonijnej relacji ze światem	25
1. Elementy wprowadzające	6	4. Jak to się dokonało? Bóg-człowiek	26
1.1. Nawiązanie relacji w grupie – propozycje ćwiczeń	6	4.1. nasze uczestnictwo	27
1.1.1. trzy zdania	7	IV. Przyjęcie Jezusa jako osobistego Pana i Zbawiciela	29
1.1.2. niedokończone zdania	7	1. Uczestnictwo w zbawieniu	29
1.1.3. “chciałbym przedstawić”	7	1.1. przez wiarę (wymiar pierwszy)	30
1.1.4. pisemna rozmowa	7	1.1.1. trzy “rodzaje” wiary	30
1.1.5. przedmioty	7	1.1.1.1. “wierzę, że Bóg istnieje”	30
1.1.6. autobiografia w dziesięciu zdaniach	7	1.1.1.2. “wierzę temu, co Bóg objawił”	31
1.2. Biblia i jej rola	8	1.1.1.3. “wierzę w Boga: zaufałem”	31
2. Popatrzcie jaka miłością Bóg nas obdarzył	8	1.1.2. kryterium rozeznania	32
2.1. Bóg kocha nie stawiając warunków	8	1.2. przez konkretną decyzję (wymiar drugi)	32
2.2. Bóg kocha każdego z osobna	9	1.2.1. decyzja, od której zależy życie	32
2.3. Bóg kocha miłością, która nie ustaje	10	1.2.2. decyzja przedłużana i ponawiana w codzienności	33
3. Działanie Bożej miłości: wielki plan zbawienia	10	2. Owoce zbawienia	34
3.1. Jezus: miłość Boża zbawiająca świat	10	2.1. zjednoczenie z Bogiem	34
3.2. historia dialogu miłości	11	2.2. dar Ducha Świętego	34
3.3. moja historia	11	2.3. włączenie we wspólnotę Kościoła	35
II. Grzech człowieka	14	V. Kościół i Sakramenty - “środowisko” i “narzędzia” zbawienia	37
1. Wszyscy zgrzeszyli	14	1. Do Jezusa: przez Kościół i w Kościele	37
1.1. doświadczenie zła	14	2. Duch Święty: realizator jedności z Chrystusem	39
1.2. zło a grzech	15	3. Kościół: Ciało Chrystusa	40
2. Grzech: w świetle początku	16	3.1. tożsamość z Jezusem; jedność w wielości	40
2.1. natura ludzkiego grzechu	16	3.2. każdy ma swoje zadanie	41
2.2. konsekwencje grzechu	17	4. Sakramenty: Chrystus działający w Kościele	42
3. Dziedzictwo grzechu (grzech pierworodny)	18	5. Sakramenty: siedmioraki dar	43
4. Jezus: jedyny Zbawiciel	18	Spis fragmentów biblijnych	46
III. Jezus Chrystus - jedyny Zbawiciel człowieka	20	Spis treści	48
1. Potrzeba zbawienia	20		
2. Nie ma w żadnym innym zbawienia	21		
2.1. niebezpieczeństwo namiastek	21		
2.2. tylko Jezus	23		
3. Dlaczego tylko On?	23		
3.1. odbudowa relacji z Bogiem	23		